Obaj kandydaci chcą przychylić nieba emerytom \2

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 3 368 NR 154 (20274)

ŚRODA |08|07|2020|

DZIENNIK ELBLĄSKI .pl

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

strefa 3 młodości

Fot. na

Seniorze, nie jesteś sam! \8

eprasa.pl b76acf9c77

Obaj przychyliliby nieba emerytom

WYBORY || To ostatnia prosta kampanii prezydenckiej. W niedzielę zdecydujemy, kto będzie prezydentem kraju na kolejne pięć lat. Obaj kandydaci dużo obiecują, w nadziei na nasze głosy. Warto przyjrzeć się ich niektórym obietnicom, choćby dotyczących emerytur.

Co łączy Andrzeja Dudę i Rafała Trzaskowskiego poza tym, że obaj mają po 48 lat? Okazuje się, że chociażby kwestie dotyczące emerytur. Urzędujący prezydent cały czas podkreśla, że dzięki niemu został przywrócony, podwyższony przez poprzednią ekipę rządzącą (PO-PSL), wiek emerytalny. I jak dodaje, nie dopuści do jakichkolwiek zmian. Jego kontrkandydat w swoim programie, jak też na wiecach, zapewnia, że zawetuje każdą próbę podniesienia wieku emerytalnego Polek i Polaków.

— Nie poprę inicjatyw podnoszenia wieku emerytalnego, ale będę wspierał programy aktywizacji seniorów i wprowadzania zachęt do pozostania na rynku pracy — zapowiada Rafał Trzaskowski.

Zdaniem kandydata KO trzeba stworzyć taki system, w którym ludzie sami będą mogli dokonać wyboru i sami będą chcieli pracować dłużej po to, żeby mieć wyższą emeryturę. Andrzej Duda jest za utrzymaniem dodatkowych świadczeń dla emerytów (13 i 14 emerytura). Także Rafał Trzaskowski opowiada się za zwiększeniem realnych dochodów rencistów i emerytów, więc dodatkowe świadczenia mogą być tu jedną z metod i powinny być utrzymane.

Widać też zbliżenie stanowisk obu kandydatów w sprawie tzw. emerytur stażowych, które pozwalają przejść wcześniej na emeryturę niż wynosi ustawowy wiek emerytalny. Andrzej Duda już pięć lat temu podczas swojej kampanii mówił o takim rozwiązaniu i teraz wrócił do tego pomysłu. Prezydent, w zawartej w maju z NSZZ Solidarność, umowie programowej zobowiązał się do kontynuacji reformy systemu emerytalnego z uwzględnieniem interesów pracowników o najdłuższym stażu pracy oraz przy zachowaniu prawa do emerytury w ustawowo określonym wieku, czyli 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Z pierwszych zapowiedzi wynikało, że wiek emerytalny nadal wynosiłby 60 i 65 lat, ale można by pracować krócej. Kobiety miałyby prawo przejść na emeryturę w wieku 55 lat i po 35 lat pracy, a mężczyźni w wieku 60 lat i 40 latach opłacania składek.

Fot. Zbigniew Woźniak

Pierwsza tura wyborów prezydenckich 2020

Z kolei Rafał Trzaskowski zadeklarował, że nie zawetowałby ustaw powołujących trzynaste, czternaste emerytury oraz emerytury stażowe.

— Ja bym taką ustawę podpisał. Uważam jednak, że emerytury stażowe powinny być załatwiane w pierwszej kolejności, bo ten system jest zwyczajnie niesprawiedliwy — mówił w kampanii Rafał Trzaskowski o propozycji świadczeń stażowych.

Od ośmiu lat emerytury stażowe są w Niemczech. Tu do stażu pracy zalicza się też okresy obowiązkowego i dobrowolnego ubezpieczenia, czas kształcenia się w szkole średniej lub wyższej czy opieki nad dzieckiem. Jednak od połowy 2014 r. do systemu wprowadzono zmianę polegającą na tym, że osoby posiadające 45-letni staż, mogą przejść na emeryturę w pełnej wysokości (bez potrąceń) dopiero w wieku 63 lat. Im bliżej wyborów, tym bardziej szczodrzy są kandydaci. W miniony poniedziałek Rafał Trzaskowski zaproponował 200 zł dodatku do emerytury dla matek za każde dziecko.

— Bycie matką to wielkie szczęście i mnóstwo wspaniałych emocji. Ale to też gigantyczna odpowiedzialność i ciężka praca. Praca, którą państwo musi dostrzegać i doceniać. Dlatego proponuję 200 zł dodatku do emerytury dla matek za każde dziecko — napisał Rafał Trzaskowski na Twitterze.

Trudno powiedzieć, jak konkretnie miałaby wyglądać realizacja tej obietnicy, czy dodatek przysługiwałby za urodzenie dziecka czy może też za wychowanie? A co z rodzicami zastępczymi? To oczywiście teraz kwestia drugorzędna, ale obietnica jest szczodra. Bo jak policzyli ekonomiści, ta propozycja plus zaproponowany przez kandydata KO nowy system kwoty wolnej od podatku kosztowałby ok. 40 mld zł. To niemal połowa tego, co kosztowałaby budżet niespełniona obietnica Andrzeja Dudy sprzed pięciu lat, czyli podniesienie kwoty wolnej od podatku do 8 tys. zł dla wszystkich podatników. Choć tu trzeba dodać, że rząd podwyższył kwotę wolną do 8 tys. zł, ale tylko dla najbiedniejszych, których miesięczne wynagrodzenie nie przekracza ok. 660 zł.

Andrzej Duda w podpisanej „Karcie rodziny" zadeklarował wsparcie dla seniorów poprzez takie programy, jak wypłata tzw. trzynastej emerytury czy zapewnienie darmowych leków dla osób po 75. roku życia. Prezydent podkreślił też konieczność zwrócenia uwagi w zakresie pomocy rodzinom samotnie wychowującym dzieci i stworzenie „prorodzinnego rynku pracy". — Posiadanie dziecka nie może być argumentem przeciw rozwojowi zawodowemu — zaznaczył, akcentując argument związany z ochroną praw kobiet, które wracają po urlopie macierzyńskim.

Karta przewiduje także wsparcie dla dziadków pomagających rodzicom w opiece nad dziećmi. Natomiast Rafał Trzaskowski obiecuje lepszy niż obecnie dostęp seniorom do służby zdrowia oraz usług opiekuńczych, zapowiadając, że będzie promował programy cohousingowe ze wsparciem pielęgniarki środowiskowej jako alternatywę dla domów pomocy społecznej. Takie programy mają zapewnić niezależność własnego mieszkania, gwarantując jednocześnie opiekę i zapobiegając samotności.

Emerytura i wiek emerytalny bez wątpienia są jednymi z gorętszych tematów tej kampanii wyborczej. Ale

REDAKTORZY WYDANIA
Monika Nowakowska wydawca@gazetaolsztynska.pl
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Monika Nowakowska
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 75 00, 89 539 74 83

PRENUMERATA
89 539 76 65
prenumerata@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
ul. Partyzantów 28,
tel. 89 527 74 80, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82–300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10–364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl b76acf9c77

słuchając kandydatów, trzeba też mieć na uwadze, że prezydent w Polsce nie rządzi. Od tego jest rząd, ale ma prawo wniesienia inicjatywy ustawodawczej. Dzięki temu obietnice może przekuć w czyny, tylko jeszcze musi się zgodzić na nie parlament.

Który z dwóch kandydatów będzie miał szansę dotrzymać swoich obietnic, zobaczymy już w niedzielę 12 lipca. Wybory to szansa na zdobycie chociażby samochodu gaśniczego, bo tak jak przed pierwszą turą, tak teraz MSWiA zapowiedziało drugą edycję akcji „Bitwa o wozy". Gminy do 20 tys. mieszkańców z najwyższą frekwencją w województwach mają dostać samochody strażackie. W pierwszej turze jeden z szesnastu samochodów trafił do gminy Stawiguda. Frekwencja tu wyniosła 72,41 proc. i była najwyższa na Warmii i Mazurach. A większość wyborców w gminie, bo 44,76 proc. opowiedziała się za Rafałem Trzaskowskim. Urzędujący prezydent dostał tu dwa razy mniej głosów. Frekwencja w pierwszej turze wyniosła w kraju 64,51 proc. i niewiele brakowało, aby został pobity rekord sprzed 25 lat, kiedy do urn poszło 64,70 proc. wyborców. Jednak na Warmii i Mazurach głosowało zaledwie 57,13 proc. uprawnionych. Mniej osób poszło do urn tylko w Opolskiem — 56,68 proc. Dlatego samorządowcy chcą zmobilizować wyborców, zachęcając mieszkańców do głosowania na różne sposoby. Prezydent Olsztyna ogłosił, że osiedle z najwyższą frekwencją dostanie w nagrodę 50 tys. zł na swoje cele.

— Wybory są kwintesencją demokracji, a frekwencja wyborcza miarą świadomości i zaangażowania obywateli w procesy demokratyczne — podkreśla Piotr Grzymowicz, prezydent Olsztyna, zachęcając mieszkańców do udziału w wyborach i zarazem we współzawodnictwie osiedli.

Do pójścia na wybory zachęca też samorząd województwa poprzez akcję #WarmińskoMazurskieGlosuje.

— Chcemy zachęcić mieszkańców do jak najliczniejszego udziału w drugiej turze wyborów prezydenckich, chcemy promować postawy obywatelskie — mówi Robert Szewczyk, dyrektor departamentu koordynacji promocji Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie.

Gmina, w której będzie najwyższa frekwencja, otrzyma ciekawą nagrodę. Będzie to koncert w zwycięskiej gminie muzyków orkiestry symfonicznej Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej. Za występ muzyków zapłaci samorząd województwa, a wstęp na koncert ma być bezpłatny. Także gmina Dywity chce nagrodzić sołectwa z najwyższą frekwencją, ogłaszając akcję" My decydujemy! My wygrywamy!"

— Zależy nam, żeby jak najwięcej osób skorzystało ze swojego obywatelskiego przywileju. No i chcemy też wesprzeć naszych strażaków w akcji „Bitwa o wozy"! — mówi wójt Daniel Zadworny. W pierwszej turze frekwencja w gminie Dywity wyniosła 66,10 proc. Teraz w drugiej turze sołectwo/sołectwa z obwodu głosowania, w którym frekwencja wyborcza będzie równa lub przekroczy 75 proc. zostanie/zostaną nagrodzone kwotą 10 tys. złotych.

ANDRZEJ MIELNICKI

Andrzej Duda w Ełku

Przed pierwszą turą do Ełku przyjechał Rafał Trzaskowski, wczoraj — prezydent Andrzej Duda. Najpierw odwiedził Jednostkę Ratownictwa Wodnego OSP Szeligi.

— Wykonują państwo swoją służbę tu, gdzie ludzie przyjeżdżają wypocząć, gdzie — mam nadzieję — w tym roku Polaków przyjedzie jeszcze więcej niż normalnie. Zawsze zachęcam, by wypoczywać u nas w kraju — powiedział prezydent Andrzej Duda. — Mam nadzieję, że ustanowiony przeze mnie bon turystyczny również w tym pomoże i wesprze usługi turystyczne także tu nad jeziorami mazurskimi.

Prezydent spotkał się także z mieszkańcami. Podczas wystąpienia mówił m.in. na temat dotychczasowej pomocy przedsiębiorcom.

— Postanowiliśmy dać pieniądze po to, żeby miejsca pracy przetrwały, wierząc w to, że dzięki temu polska gospodarka, jak tylko pandemia zacznie słabnąć, ruszy z kopyta. I tak się dzieje. Mamy naprawdę bardzo niewielkie bezrobocie. Ten wzrost był, ale niewielki. Na to odpowiadamy dodatkiem solidarnościowym, dużo większym świadczeniem niż zasiłek dla bezrobotnych — mówił Andrzej Duda.

Pojawiły się również obietnice związane z przyszłymi zarobkami Polaków.

— Chcę, żeby szerokopasmowy internet dodarł do każdego domu, nawet w najmniejszej miejscowości. Chcę, żeby w Polsce w sposób naturalny, stopniowo rosły wynagrodzenia. Będziemy państwem coraz zamożniejszym, będziemy mieli coraz więcej inwestycji, będzie coraz więcej dobrze płatnych miejsc pracy. Nie mam co do tego wątpliwości — mówił urzędujący prezydent.

Fot. P. Tomkiewicz

W tłumie byli obecni również przeciwnicy obecnego prezydenta z plakatami Rafała Trzaskowskiego czy transparentem „Ełk mówi nie Dzidzie". Nie doszło do żadnych incydentów. Z Ełku Andrzej Duda udał się na Podlasie m.in. do Suwałk i Augustowa.

TOM

195200TBS-C-K

eprasa.pl b76acf9c77

Olsztyński Zakład Komunalny sprzedany

PIENIĄDZE || O tym mówiło się od dawna, jednak do transakcji doszło dopiero teraz. Władze Olsztyna sprzedały Olsztyński Zakład Komunalny. Kupiła go prywatna spółka ECO-ABC za 8 milionów. Miasto chciało 5 milionów więcej.

Plan sprzedaży tej spółki miejskiej dojrzewał od długiego czasu. Jednak kolejni oferenci wycofywali się ze swoich planów. W końcu przy stole negocjacyjnym pozostał tylko jeden z nich. To spółka ECO-ABC, która jest znana w Polsce z utylizacji odpadów medycznych oraz spalania biomasy.

— Co prawda obowiązuje mnie tajemnica, której obiecaliśmy dotrzymać i nie mogę wprost powiedzieć, jakiej kwoty chciało na początku miasto, ale ostateczna oficjalna oferta miasta było sporo wyższa niż 13 milionów, o którym była mowa publicznie na ostatnim etapie negocjacji — zdradza nam jeden z radnych, jednocześnie zastrzegając anonimowość.

Jednak i tu przebieg negocjacji był dosłownie dramatyczny. Kupiec zdecydował się w pewnym momencie na wręcz filmowe zagranie... i odszedł od stołu negocjacyjnego. I chyba na tym coś ugrał, bo ostatecznie władze Olsztyna zdecydowały się sprzedać mu swoją spółkę nie za 13, a za 8 milionów złotych.

Fot. Kamil Zaręba

Nowy właściciel OZK utylizuje rocznie w całej Polsce około 20 tysięcy ton odpadów medycznych i weterynaryjnych

— TAK, TO PRAWDA. SPÓŁKA ZOSTAŁA SPRZEDANA ZA 8 MILIONÓW ZŁOTYCH

— Marta Bartoszewicz, rzecznik prasowy ratusza, potwierdza informację „Gazety Olsztyńskiej".

Według informacji uzyskanych od władz miasta sprzedaż spółki jest, mimo tak poważnego zejścia z ceny, uważana za sukces. Wszystko przez to, że OZK po zmianach w przepisach dotyczących ochrony środowiska i stworzeniu RIPOK, czyli Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych na bazie Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Olsztynie, przestał być rentowny.

Nie pomagały żadne plany naprawcze. Co gorsza, nie tylko kolejne zadania spółki albo okazywały się niewypałami, albo były przejmowane przez inne firmy, to w końcu zaczęła się psuć instalacja, która służyła do najbardziej rentownej działalności.

A było nią utylizowanie odpadów medycznych. Doszło nawet do dramatycznej sytuacji, kiedy to w Olsztynie składowano tony niezutylizowanych, a odebranych od różnych podmiotów odpadów medycznych. W końcu umowy podpisane przez OZK z dostawcami odpadów zostały przejęte przez inne firmy.

Sytuację, ponad trzy lata wcześniej, przewidziano w raporcie naprawczym dla spółki. Już w 2016 roku w strategię rozwoju spółki wpisano „Koncepcję inwestycyjną polegającą na modernizacji instalacji termicznej do przetwarzania odpadów medycznych i weterynaryjnych". Ostatecznie nie została jednak wprowadzona w życie.

Awaria instalacji nastąpiła po 16 latach eksploatacji. Naprawa miała kosztować od miliona do 1,2 miliona złotych. Jednak spółce zabrakło pieniędzy na taki wydatek. Zaczęło się wygaszanie jej działalności i stopniowa wyprzedaż. Nawet niektórych z ruchomości.

Miasto zaczęło gorączkowo szykować się do sprzedaży spółki. Tym bardziej, że Olsztyn potrzebuje pieniędzy na wkład własny do dotacji na renowację Hali Urania. Pieniądze ze sprzedaży OZK miały w dużym stopniu zapewnić środki na ten cel. — To dobra koncepcja — mówił nam jeszcze niedawno radny Łukasz Łukaszewski, przewodniczący Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej w RM w Olsztynie.

— Miasto wyprzedaje swój majątek, zamiast zarabiać na nim pieniądze. To bardzo zły kierunek, który dla wszystkich mieszkańców może oznaczać poważne problemy w przyszłości. Kiedy prywatne firmy, po sprzedaniu kolejnych składników majątku komunalnego, zaczną nam dyktować w Olsztynie ceny swoich usług — ripostował radny Jarosław Babalski z Klubu Radych Prawa i Sprawiedliwości.

— Teraz jest tak, że miasto sprzedało po zaniżonej moim zdaniem cenie OZK, a pieniędzy na własny wkład w remont Uranii jak do tej pory nie uzbierało — dodaje przewodniczący klubu radnych PiS Radosław Nojman — Przecież sam kapitał założycielski tej spółki, to ponad 10 milionów złotych — stwierdza radny.

Z ZAKUPU OZK BARDZO ZADOWOLONY JEST NOWY WŁAŚCICIEL, FIRMA ECO-ABC, KTÓRA DZIAŁA NA NASZYM RYNKU OD 1992 ROKU, A KTÓRA POWSTAŁA W EFEKCIE „MISJI OCHRONY ŚRODOWISKA DLA POLSKI" – PROEKOLOGICZNEJ INICJATYWY KANADYJSKIEGO MINISTERSTWA PRZEMYSŁU ORAZ POLSKIEGO MINISTERSTWA OCHRONY ŚRODOWISKA.

Dyrektor handlowy ECO-ABC zapewnia, że majątek OZK zostanie unowocześniony. W informacji przesłanej „Gazecie Olsztyńskiej" informuje również o skali działania firmy, którą reprezentuje.

— Posiadająca polski kapitał ECO-ABC sp. z o.o. jest wiodącą firmą na rynku unieszkodliwiania odpadów medycznych. Obecnie eksploatuje 5 zakładów oraz elektrownię spalającą biomasę. 28-letnie doświadczenie firmy daje gwarancję unowocześnienia OZK i podniesienia sprawności odzyskania ciepła przekazywanego do sieci cieplnej Olsztyna — mówi Jakub Nowak, dyrektor handlowy ECO-ABC.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

eprasa.pl b76acf9c77

Odkryli kolejny grób sprzed 1400 lat

GMINA PIECKI || Spalone ludzkie szczątki, naczynia ceramiczne, wykonane z brązu paciorki. W ubiegłym roku archeolodzy odkryli cztery bałtyjskie groby w Wólce Prusinowskiej. W tym roku powrócili w to samo miejsce i dokonali kolejnych odkryć.

Obecność grobów w tym miejscu nie jest nowością. Cmentarzysko było badane przez niemieckich naukowców na przełomie XIX i XX wieku. Odkryto wtedy prawie 200 mogił. Jednak nie udało się wtedy w pełni odkryć tego tajemniczego miejsca.

— My pierwsze wykopaliska prowadziliśmy tutaj już w 2017 roku. Wiedzieliśmy, że gdzieś w tej okolicy, nad północno-wschodnim brzegiem jeziora Zyzdrój Wielki jest stanowisko archeologiczne, tylko nie wiedzieliśmy dokładnie gdzie. To miejsce wskazał nam lokalny miłośnik historii. Przeprowadziliśmy pierwsze badania i okazało się, że to jest to, czego szukamy — mówi Iwona Lewoc, archeolog z Fundacji Terra Desolata. Podczas pierwszych wykopów naukowcy odnajdywali to, co pozostawili po sobie niemieccy badacze.

W 2019 roku archeolodzy odkryli cztery groby zawierające spalone ludzkie szczątki. W dwóch znaleziono dodatkowo różne przedmioty, m.in. fragment ceramicznego pucharu noszącego ślady ognia. Zdaniem naukowców może to świadczyć o tym, że towarzyszył on zmarłemu w trakcie spalania ciała.

fot. archiwum Fundacji Terra Desolata

2 lipca archeolodzy odkryli grób ciałopalny bezpopielnicowy

— Ludy bałtyjskie, które zamieszkiwały tę ziemię miały taki zwyczaj, że paliły swoich zmarłych na stosie. Wspomniany pucharek nosi ślady spalenia. Jego ceramika jest chropowata, porowata, taka lekko rozszerzona. Stąd wiemy, że najpierw trafił na stos, a dopiero potem został zakopany w ziemi — opowiadała nam tuż po odkryciu archeolog z Terra Desolata.

Inne znalezione wtedy przedmioty to zapinka i kilkanaście paciorków wykonanych ze spiralnie skręconego drutu. Wszystko wykonano z brązu. Oprócz tego archeolodzy natknęli się na kilkadziesiąt fragmentów stopionego brązu.

— BYLIŚMY ZASKOCZENI, ŻE NIEMIECCY ARCHEOLODZY NIE PRZEBADALI CAŁEGO STANOWISKA. DZIĘKI TEMU ODKRYLIŚMY KOLEJNE, NIENARUSZONE GROBY.

Będziemy mogli współczesnymi metodami spróbować ustalić sposób funkcjonowania tego stanowiska, czy przekrój społeczny ludności chowającej tu swoich zmarłych — dodaje Iwona Lewoc.

W 2020 roku naukowcy ponownie powrócili na stanowisko w Wólce Prusinowskiej. I już na samym początku prac, 2 lipca dokonali kolejnych odkryć na tym samym stanowisku.

— W nowym wykopie odkryliśmy grób ciałopalny bezpopielnicowy. Rozpoczęliśmy jego eksplorację. Wewnątrz znaleźliśmy fragmenty pucharu na pustej nóżce, naczynia typowego dla grupy olsztyńskiej. Znaleźliśmy też trzy naczynia, które nie były bezpośrednio powiązane z pochówkiem. Nie są popielnicami i nie składano w nich prochów zmarłych. Na tym etapie postawiliśmy hipotezę, że mogą mieć związek z obrzędami, które tutaj przeprowadzano w czasach wykorzystywania cmentarzyska przez ludność bałtyjską. Nie mamy na to żadnych dowodów. Nie dysponujemy źródłami pisanymi, które mogłyby nam to potwierdzić, że w miejscach pochówków odbywały się rzeczywiście takie obrzędy czy rytuały. To tylko nasza interpretacja oparta na późniejszych źródłach, które donoszą o takich sytuacjach — mówi przedstawicielka Fundacji „Terra Desolata".

Jak twierdzą naukowcy, cmentarzysko mogło funkcjonować już od połowy VI wieku. W tamtym okresie te ziemie zamieszkiwała ludność pochodzenia bałtyjskiego. Z tych plemion wywodzą się m.in. Prusowie.

— Były to ludy niepiśmienne, które nie pozostawiły po sobie żadnych zapisków. Ich obecność została odnotowana w źródłach pisanych dawnych geografów i historyków rzymskich i greckich. Opisując ówczesny świat, wspominali o ludzie żyjącym w tych stronach, który trudni się zbiorem bursztynu i pośredniczy w handlu tym surowcem m.in. dla potrzeb Rzymu — opowiada Lewoc.

Prace wykopaliskowe w Wólce Prusinowskiej wciąż trwają.

WOJCIECH CARUK

195200TBS-a-K

eprasa.pl b76acf9c77

Zakładaj albo płać!

BEZPIECZEŃSTWO || Mimo różnych apeli wielu mieszkańców Olsztyna nadal nie zasłania ust i nosa w sklepach. Dlatego też na wielu obiektach pojawiło się ostrzeżenie, że za takie zachowanie można słono zapłacić. Ruszyły już kontrole.

Mimo że pandemia koronowirusa nadal trwa, od 30 maja Polacy mogą wziąć głęboki oddech. A dokładniej przestać nosić maseczki w terenie, bo nie musimy zasłaniać ust i nosa na świeżym powietrzu, ale tylko pod warunkiem, że możemy zachować 2 metry odstępu od innych. Maseczki trzeba jednak nadal nosić w zamkniętych przestrzeniach — w sklepach, centrach handlowych, urzędach, punktach usługowych czy w komunikacji miejskiej. Niestety nie każdy przestrzega zaleceń.

Policja rozwiesiła więc na drzwiach wielu sklepów plakaty z ostrzeżeniami.

— Będziemy kontrolować, czy wchodząc do tego obiektu zasłoniłeś usta i nos — czytamy na plakacie. — Za złamanie obowiązku zakrywania ust i nosa przy pomocy odzieży lub jej części, maski, maseczki, przyłbicy albo kasku ochronnego, grozi mandat do 500 zł lub grzywna zasądzona przez sąd. Dodatkowo inspektor sanitarny może wymierzyć karę pieniężną w wysokości do 30 000 zł.

Czy to dobry straszak?

— NIE SĄDZĘ, ŻEBY KLIENCI SIĘ TYM PRZEJMOWALI — ZAUWAŻA PANI ANNA, SPRZEDAWCZYNI JEDNEJ Z OLSZTYŃSKICH PIEKARNI. — CZASAMI MAM WRAŻENIE, ŻE NIC NIE JEST W STANIE NA NICH WPŁYNĄĆ.

Pani Ilona pracuje w jednym z olsztyńskich zakładów fryzjerskich.

— Kiedy zniesiono obostrzenia, z radością wróciłam do pracy — opowiada. — Jednak obowiązek zasłaniania ust i nosa cała radość z pracy mi odbiera. Pracuję osiem godzin dziennie, mam klienta za klientem. W maseczce się duszę, przyłbica jest niewygodna. Jest bardzo ciepło. Czasami mam mroczki przed oczami.

Fot. freepik

Maseczki w sklepach nadal są obowiązkowe. Wielu o tym zapomina...

Jednak fryzjerki czy kosmetyczki mają obowiązek zasłaniania ust i nosa w pracy. Tak jak sprzedawcy i klienci sklepów.

— MIMO ŻE WYWIESILIŚMY NA DRZWIACH SKLEPU INFORMACJĘ, ŻE WEJŚCIE TYLKO W MASECZCE, TO WIELU NIC SOBIE Z TEGO NIE ROBI — SKARŻY SIĘ PANI MALWINA, SPRZEDAWCZYNI Z OLSZTYNA.

— Oczywiście mogę klienta nie obsłużyć, wezwać policję, ale myślą państwo, że naprawdę jest na to czas? Że chcemy się awanturować? Że się nie boimy?

Panaceum na niesubordynację niektórych klientów mają być właśnie kontrole policyjne. Jak one wyglądają?

— Jeśli dostajemy zgłoszenie, że ktoś wchodzi do sklepu nie zasłaniając usta i nosa, reagujemy — mówi Rafał Jackowski z KWP w Olsztynie. — Nie prowadzimy masowych kontroli, nie wchodzimy do galerii, żeby sprawdzić, czy klienci mają maseczki ochronne. Ale zawsze interweniujemy.

— Jeśli nasi policjanci, dzielnicowi albo będący w patrolach ujawnią takie zachowania, to odpowiednio reagują, tak jak w przypadku innych interwencji — mówi mł.asp. Ludmiła Mroczkowska, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Nowym Mieście Lubawskim. — Natomiast dodatkowych działań w tym temacie nie prowadzimy.

Karę może wymierzyć także Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Olsztynie.

— Jeśli trzeba, to interweniujemy — mówi Janusz Dzisko, wojewódzki inspektor sanitarny. — Chcemy, żeby ludzie postępowali zgodnie z procedurami. Zwłaszcza w salonach kosmetycznych czy fryzjerskich. Przeprowadzamy tematyczne kontrole, choć na razie nie ma ich dużo. Mamy sporo ognisk COVID-owych i nie możemy ich zostawić bez nadzoru.

Janusz Dzisko, chciałby, aby wystarczyły upomnienia i pouczenia. — Policjanci mogą sporządzić notatkę, a my możemy oczywiście wszcząć postępowanie administracyjne i ukarać grzywną w wysokości 30 tysięcy złotych, ale przecież nie o to chodzi. Chcemy, żeby naszą główną bronią było pouczenie.

NIESTETY WSZYSCY ZACHŁYSTUJĄ SIĘ WOLNOŚCIĄ. A PRZECIEŻ CO RUSZ SIĘ MÓWI O OBOWIĄZKU ZASŁANIANIA UST I NOSA, O DEZYNFEKCJI RĄK CZY UŻYWANIA RĘKAWICZEK

— przekonuje dyrektor i dodaje, że na skrzynkę sanepidu w Olsztynie codziennie wpływa kilkadziesiąt maili z informacją o niestosowaniu się do zaleceń.

— Czytamy w nich, że na przykład odbyło się jakieś walne zgromadzenie, podczas którego nie był zachowany dystans. Albo, że ktoś nie nosi maseczki — opowiada. — Zawsze w takich sytuacjach interweniujemy.

Rozporządzenie Rady Ministrów nakazuje również noszenie rękawiczek lub dezynfekcję rąk przed wejściem do sklepu. Jak wygląda to w praktyce? Pracownia UCE Research na zlecenie money.pl i Wirtualnej Polski przeprowadziła badania mające na celu sprawdzić, czy procedury są przestrzegane. Sprawdzono 300 sklepów w całej Polsce. Wnioski są przerażające. Z badań wynika, że tylko w 5 proc. sytuacji pracownik zareagował na brak maseczki u klienta. W supermarketach zdarzyło się to w 12, a w hipermarketach — 18 proc. przypadków. Natomiast w ponad połowie odwiedzonych dyskontów (58 proc.) i hipermarketów (56 proc.), nie było jednorazowych rękawiczek.

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA

eprasa.pl b76acf9c77

Emerytura to czas na spełnianie się

LUDZIE || Mówią, że aktywny senior to szczęśliwy senior. Co jeszcze sprawia naszym drogim seniorom radość? Co powoduje, że chcą na emeryturze spędzać czas w swoim towarzystwie, mieć marzenia i pasje? Bez czego po prostu nie potrafią żyć?

ADAM KURECKI

fot. archiwum prywatne

— Uważam, że każdy człowiek ma jakieś ukryte talenty. A współczesne czasy na szczęście sprzyjają rozwojowi zainteresowań. Warto więc realizować swoje pasje. Hobby bowiem pomaga racjonalnie zagospodarować każdy dzień, rozwija relacje interpersonalne i pomaga w samoakceptacji. Niektóre zajęcia przynoszą naprawdę satysfakcję. To najwyższy czas, aby wcielić w życie uśpione pomysły. Ja będąc na emeryturze, powróciłem do swojej rowerowej pasji. Oczywiście początki były trudne, bo po 20 latach z samochodu przesiadłem się na rower. Po pierwszej przejażdżce myślałem, że umrę. Wszystkie mięśnie mnie bolały. Nie poddałem się i teraz potrafię i 30 kilometrów zrobić. Żona w domu się śmieje, że to teraz moje uzależnienie, ten rower. Każdego dnia staram się przejechać podobny dystans. Dzięki tej aktywności czuję się lepiej, jestem zdrowszy, nie bolą mnie stawy i kręgosłup. Zdradzę, że udało mi się schudnąć kilkanaście kilogramów. Czuję się o 20 lat młodszy. Takie uzależnienie polecam każdemu!

ZOFIA MYSZCZYŃSKA

— Pasja wypełnia moje życie. To dla mnie oderwanie się od rzeczywistości i alternatywa na nudę. Robienie tego, co kocham, co daje mi satysfakcję i radość. Wzbogaca moje życie i pozwala choć na chwilę stać się kimś zupełnie innym niż tylko „szarym człowiekiem". Uzależniłam się od moich robótek ręcznych. Potrafię z kawałka włóczki wyczarować nie tylko skarpetki, ale zabawki, owoce, warzywa, kwiaty. Daje mi to satysfakcję, kiedy widzę radość obdarowanego moimi pracami. W swoim domu mam wiele rzeczy zrobionych własnoręcznie. Moje dzieci i wnuki są już dorosłe, ja jestem na emeryturze. Początkowo nudziłam się, chodziłam do sklepów i do koleżanek. W internecie zobaczyłam, jak kobiety wyplatają różne rzeczy z papierowej wikliny. Postanowiłam spróbować. I teraz aż trudno wyjść mi z domu, bo tyle mam pomysłów na różne rzeczy. Cały czas się uczę, jednak jestem dumna z siebie, że robię takie niepowtarzalne cudeńka. Dzieci i wnuki się nimi zachwycają, często oddaję moje rzeczy na różne charytatywne akcje. Znów czuję się potrzebna.

WANDA RYCHLICKA

— Odkąd sięgam pamięcią, w moich marzeniach zawsze był wspaniały ogród. Piękny, kolorowy, pełen kwiatów, zadbany, wręcz wypieszczony i dopracowany w każdym szczególe. Moje marzenie spełniło się kilkanaście lat temu, gdy przeszłam na zasłużoną emeryturę, ale dopiero dziś mogę powiedzieć, że mój ogród stał się taki, jak sobie wyobrażałam. Dojrzewał razem ze mną, czekał, aż będę mogła poświęcić mu odpowiednio dużo uwagi, zająć się nim i pielęgnować każdego dnia. Stało się to możliwe, dopiero gdy dzieci dorosły, usamodzielniły się, a ja zyskałam wtedy czas dla siebie. I wówczas moje myśli w sposób naturalny zwróciły się w kierunku ogrodu. Po oczyszczeniu i przygotowaniu terenu przyszedł czas na aranżacje. Ten etap był dla mnie okresem wielkich emocji — radości, a zarazem napięcia. Oczywiście także i pracy, bo zrobić trzeba było wszystko — od nasadzeń drzew, krzewów i bylin, poprzez wykonanie oczka wodnego i kaskady. Teraz swoim ogrodem. Tak oto mój ogród wychodzi w świat, jest rozpoznawany, a nawet powielany w wielu elementach. To teraz moja wielka radość i satysfakcja.

RYSZARD RODZIEWICZ

— Moją największą pasją jest pszczelarstwo. To hobby i styl życia. Trzeba dobrze znać obyczaje i potrzeby pszczół. Czasem dać się użądlić, czasem posłuchać ich śpiewu. Pszczelarz musi je naprawdę kochać, by dobrze się nimi opiekować. Pszczoły odwdzięczą się za tę miłość, oddając mu swój największy skarb — miód. Swoją pasją zaraziłem się od ojca. To on pokazał mi, jak trzeba obchodzić się z pszczołami, co robić, żeby nie uciekły, a dawały jak najwięcej miodu. To pasja, która mnie uspokaja, wycisza. To pszczoły nauczyły mnie cierpliwości i zaufania. Zajmuję się nimi już ponad 20 lat i wiem, że to nie jest dochodowy interes. Gdybym nie miał emerytury, ciężko byłoby zarobić na chleb, produkując miód. Musiałbym okradać pszczoły z całych zapasów. A tego robić nie wolno, bo w ten sposób skazywałbym je na śmierć podczas zimy. Gdyby nie pszczoły, wiele roślin nie owocowałoby i nie wytwarzało nasion. Cieszę się, że moją pasją zaraził się wnuk, podobnie jak mój tata, ja przekazuję mu całą swoją wiedzę na temat pszczelarstwa.

EWA CZERWIŃSKA

— Gotowania to moja pasja i ogromna radość w życiu. Dzień, który spędzam poza kuchnią to dla mnie dzień stracony! Gotowania tradycyjnych potraw nauczyłam się od mamy i babci. Gotowanie i częstowanie innych od dziecka było moją pasją. Kiedy byłam młodsza, pomagałam mamie i babci w kuchni, a czasem nawet przygotowywałam całe danie sama. Gdy wyszłam za mąż, gotowanie stało się integralną częścią mojego życia. Potem gotowałam dla dzieci i wnuków. Czasem znajomi proszą mnie o przygotowanie jakiś potraw. Jestem szczęśliwa, kiedy wszystkim smakuje. A już na imieniny, urodziny i święta przygotowuję takie dania, że aż szkoda ich jeść, bo czasem wyglądają jak dzieła sztuki.

JOANNA KARZYŃSKA

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

eprasa.pl b76acf9c77

Seniorze, nie jesteś sam!

INICJATYWA || Nasz Senior to wspólny projekt Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i Stowarzyszenia Inicjatyw Rodzinnych. Dzięki temu projektowi seniorzy będą mieli możliwość wyjścia z domu, poznania nowych ludzi i spędzenia wspólnie czasu.

Usługa społeczna stała się podstawowym narzędziem w polityce społecznej, dlatego też podejmujemy szereg inicjatyw, aby sprostać potrzebom mieszkańców naszego miasta — opowiada Beata Kulesza, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. — Chcemy rozszerzyć wachlarz usług dla naszych podopiecznych, ale i nie tylko. Chcemy, żeby nasze usługi były szyte na miarę, a więc były dostosowane do potrzeby naszego mieszkańca. Chcemy pracować wspólnie z innymi instytucjami i organizacjami i odpowiadać na konkretne potrzeby, a więc najpierw diagnozujemy, a później opracowujemy plan pomocy dla konkretnej osoby czy zbiorowości.

— Bardzo się cieszymy, że organizacje samorządowe chcą znami współpracować, że widzą w nas partnerów do działania — dodała Mirosława Marjańska, wicedyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. — Pamiętajmy o tym, że senior, to nie tylko osoba potrzebująca wsparcia. To także osoba kreatywna, aktywna i dlatego zależy nam bardzo na pobudzaniu tej aktywności, integracji i zapobieganiu osamotnieniu. Dlatego też przy współpracy z organizacjami pozarządowymi powstał Klub Seniora, który funkcjonuje od ponad roku. Odbywają się tutaj spotkania z psychologiem, dietetykiem, były treningi relaksacyjne, joga śmiechu, ale również są spotkania dyskusyjne, gdzie seniorzy opowiadają o historii Elbląga. Seniorzy mają tu także możliwość realizowania swoich pasji: gry w szachy, robienie na drutach, słuchanie muzyki. Zależało nam na tym, żeby tę ofertę poszerzyć. Jesteśmy ośrodkiem otwartym, nowoczesnym i przyjaznym. Dlatego w każdą środę w godzinach 11-14 odbywają się tu spotkania seniorów, gdzie można tu pobyć ze sobą, wypić herbatkę, czy poczytać książkę.

Fot. na

Nasz Senior to jedno z działań, jakie MOPS podejmuje ze Stowarzyszeniem

Nasz Senior to jedno z działań, jakie Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej podejmuje wspólnie z jednym ze stowarzyszeń.

— Nasze działania ukierunkowane są na potrzeby seniorów — wyjaśniała Mirosława Marjańska. — To są działania wspierające, skierowane do osób starszych niesamodzielnych. Miasto Elbląg jako jeden z pierwszych samorządów przystąpiło do realizacji projektu pilotażowego teleopieka. W ramach tego projektu kupiono 20 urządzeń technicznych, które w sytuacji zagrożenia seniora umożliwiają wysłanie alarmu sygnalizacyjnego. W styczniu tego roku kupiono dodatkowo 10 takich urządzeń. Te nowe urządzenia są wzbogacone również o GPS.

O działaniach, jakie zostaną podjęte w ramach projektu Nasz Senior, opowiedział Marek Cieślak, członek Stowarzyszenia Inicjatyw Rodzinnych. — Postrzeganie osób starszych nie zawsze jest fajne, a już szczególnie przez młodzież. Dlatego jedną z idei, którą chcemy propagować, jest współpraca międzypokoleniowa. Chcemy, żeby seniorzy przekazywali swoją wiedzę i doświadczenie starszym, ale również, żeby młodzi przekazywali starszym chociażby wiedzę na temat smartfonów. W tym projekcie mamy również poszerzoną opiekę zdalną, czyli tzw. Anioł Stróż czy wsparcie wolontariuszy. Chcemy integrować seniorów, bo dzięki temu ci ludzie zaczynają żyć. Jednym z naszych celów jest również zmiana sposobu patrzenia na osobę starszą. Seniorzy mają ogrom wiedzy i umiejętności, które można przejąć.

— Nie chcemy zamykać seniorów w ich własnym świecie, bo my jesteśmy wszyscy jedną wielką wspólnotą w Elblągu — kontynuowała Beata Wachniewska-Mazurek, prezes Stowarzyszenia Inicjatyw Rodzinnych. — Chcemy rozmawiać z seniorami i młodzieżą o tym, co oni chcą wspólnie zrobić. Oni nie mają być tylko odbiorcami usług, oni mają te usługi kreować.

— Samotność to śmiertelna choroba — mówiła dyrektor Beata Kulesza. — Dlatego ten projekt jest skierowany szczególnie do osób samotnych. Zależy nam na tym, żeby właśnie takie osoby trafiły do nas i żeby takie osoby wiedziały, że zawsze mogą na nas liczyć. **NA**

Trwa budowa plaży miejskiej we Fromborku

Frombork jest miejscowością turystyczną. Co roku przyjeżdżają tu turyści nie tylko z Polski, ale i zagraniczni.

REKLAMA

15720otbr-b-M

Poza pięknym wzgórzem katedralnym Frombork ma także bezpośredni dostęp do Zalewu Wiślanego. Władze miasta postanowiły to wykorzystać i stworzyć miejską plażę, która również zachęci turystów do odwiedzania tego miejsca. Będzie to także świetne miejsce do odpoczynku dla samych mieszkańców Fromborka. Jak czytamy na stronie Urzędu Miasta i Gminy celem tego projektu jest stworzenie oferty uzdrowiskowej i miejsca aktywnego wypoczynku, co ma prowadzić do zwiększenia atrakcyjności turystycznej obszaru. Realizacja projektu obejmie utworzenie terenu rekreacyjnego wraz z odtworzeniem plaży miejskiej oraz budową budynku sanitarno-usługowego oraz wykonanie promenady spacerowej, stworzenie strefy rekreacyjnej z miejscem do kinezyterapii, wyniesienie terenu na nasypie wraz z budynkiem z wykuszem od strony Zalewu Wiślanego. Projekt jest dofinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020. Koszt projektu wynosi 3 097 492,53 zł, z czego 2 601 893,73 zł obejmuje dofinansowanie. **NA**

eprasa.pl b76acf9c77

Musimy oswoić się z sytuacją

ZAKUPY || Miało być bajecznie i kolorowo w te wakacje, a... zaciskamy pasa. Nie tylko rezygnujemy z wyjazdów, ale oszczędzamy nawet na żywności. Z obawy o dochody. Bo ostatnio, jak nigdy wcześniej, wiemy, co to znaczy „odłożyć na czarną godzinę".

W ciągu dwóch miesięcy — licząc od marca — przeciętne wynagrodzenie spadło o ponad 370 zł. Tak wyliczył GUS. Przedsiębiorcy skorzystali z możliwości, jakie oferowała ustawa antykryzysowa i wprowadzili przestój ekonomiczny lub obniżony wymiar czasu pracy. To wiązało się z redukcją wynagrodzeń pracowników. Ale pracodawcy ograniczyli wypłaty też wszelkiego rodzaju nieobligatoryjnych premii i dodatków. Jednym słowem — do portfela wpadło nam mniej niż zazwyczaj. Nie dziwi więc, że 75 proc. Polaków przyznaje, że ogranicza w ostatnim czasie wydatki na zakupy. Boimy się też o dochody i jeśli mamy jakieś nadwyżki finansowe, wolimy odłożyć je na „czarną godzinę". Tak wynika z najnowszego sondażu ARC Rynek i Opinia.

Fot. Zbigniew Woźniak

Anna Kuryłowicz i Ewa Kowacka z dziećmi

— WIELU PRACODAWCÓW UCIĘŁO PENSJE, A WIELU ZWOLNIŁO PRACOWNIKÓW. TRUDNO W TAKIEJ SYTUACJI ŻYĆ JAK GDYBY NIGDY NIC — TWIERDZI EWA KOWACKA, KTÓRA PRZYJECHAŁA ODPOCZĄĆ W OLSZTYNIE.

— Ale trudno też cały czas oszczędzać. Za chwilę wszystko wróci do normy, a my staniemy na nogi. Znowu będziemy wydawać pieniądze.

— Zatrzymaliśmy się na moment, ale zaraz znowu zaczniemy żyć na bogato — dodaje Anna Kuryłowicz, mama pani Ewy. — W tej chwili mniej wydajemy, bo rzadziej wyjeżdżamy, wychodzimy z domu i chętniej spędzamy czas u siebie. A dzięki temu, że uporządkowaliśmy rzeczy w szafie, kupujemy mniej ubrań. Bo okazuje się, że coś ciekawego znaleźliśmy i ponownie możemy się tym cieszyć. Ale Polacy wrócą do normy szybciej niż nam się wydaje. Momenty zatrzymania i refleksji są bardzo ulotne.

DZIŚ ZDECYDOWANIE RZADZIEJ CHODZIMY DO GALERII HANDLOWYCH, A JEŻELI JUŻ TO W KONKRETNYM CELU. W SKLEPACH SPĘDZAMY MNIEJ CZASU. PRAWIE WCALE NIE CHODZIMY DO RESTAURACJI. AŻ 81 PROC. Z NAS REZYGNUJE Z JEDZENIA NA MIEŚCIE.

Wolimy natomiast kupować w internecie — nie tylko jedzenie, ale dosłownie wszystko. Robi to 47 proc. z nas. Czujemy, że tak jest bezpieczniej. Ale nawet jeśli dobrze czujemy się na zakupach w sieci, wizyty w spożywczaku często nie da się ominąć. Jednak wkładamy mniej rzeczy do koszyka. Jednym słowem — zaciskamy pasa, gdy kupujemy artykuły spożywcze.

— Mam niższą pensję, więc nie kupuję już tego, na co mam ochotę, ale to, co mi się opłaca — zauważa Konrad Witecki z Olsztyna. — Kiedy moja pensja wróci do normy, na stole pojawią się też przyjemności. W tej chwili muszę oszczędzać. Nie chcę wbijać zębów w ścianę, nie chcę wydać wszystkich pieniędzy. Muszę z głową kalkulować, gdy idę na zakupy. Czuję się trochę jak emeryt, bo zazwyczaj osoby starsze szukają najtańszych rozwiązań. Dziś i mnie dopadł kryzys, ale liczę, że niedługo wyjdę na prostą.

Z kolei badanie Nielsen podaje, że kupujemy przede wszystkim to, co jest nam niezbędne. Znacznie spadły za to nieprzemyślane zakupy „tu i teraz".

— PO MASOWYM UZUPEŁNIANIU SPIŻARNI PRZESZLIŚMY DO ŻYCIA W KWARANTANNIE, CO WPŁYNĘŁO PRZEDE WSZYSTKIM OGRANICZENIE ZAKUPÓW PRODUKTÓW IMPULSOWYCH CZY KOSMETYCZNYCH.

Kolejne luzowanie obostrzeń sprawia, że obecnie funkcjonujemy w okresie przejściowym przechodząc stopniowo od ograniczeń do nowej normalności — tłumaczy Katarzyna Reizer, specjalistka ds. zachowań konsumenckich.

— KATEGORIE, KTÓRYCH SPRZEDAŻ ZMNIEJSZYŁA SIĘ W TRAKCIE KRYZYSU, BĘDĄ MUSIAŁY ZINTENSYFIKOWAĆ SWOJE DZIAŁANIA.

Prawdopodobnie wzrośnie na nie poziom promocji, aby mogły odzyskać straty powstałe w pierwszej połowie roku. Ale jedno zapewne się nie zmieni. Samodzielne gotowanie, wzmożone dbanie o higienę oraz zainteresowanie zakupami w internecie mają szansę zostać z nami na dłużej.

Na czym jeszcze oszczędzamy? Można wymieniać bez końca. Po prostu wszystko to, co możemy odłożyć na później — odkładamy. Rezygnujemy z wizyt w klinikach stomatologicznych, dermatologicznych, kosmetycznych, itp. Niechętnie jeszcze chodzimy na siłownię czy na basen. Rezygnujemy też z wyjść do klubów. Decyzję o zmianie aranżacji mieszkania również odkładamy na po kwarantannie. Niechętnie myślimy też o zmianie samochodu. Musimy się po prostu oswoić z nową sytuacją.

ADA ROMANOWSKA

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

eprasa.pl b76acf9c77

Polska Warmia w Gazecie Olsztyńskiej

LUDNOŚĆ PLUSK BRAŁA W TYM PIERWSZYM POREWOLUCYJNYM ZEBRANIU DOŚĆ LICZNY UDZIAŁ... WSZYSTKICH ŁĄCZYŁA JEDNA POLSKA MOWA, KTÓREJ STALE W ŻYCIU CODZIENNYM UŻYWALI, BO PRZYWIĄZANIE DO MOWY PRZODKÓW BYŁO WŚRÓD LUDU POLSKIEGO GŁĘBOKO ZAKORZENIONE – TAK WSPOMINAŁ PIERWSZE ZEBRANIE TOWARZYSTWA LUDOWEGO W TEJ WSI MICHAŁ LENGOWSKI. TAK PO I WOJNIE ŚWIATOWEJ BUDZIŁA SIĘ POLSKA NA POŁUDNIOWEJ WARMII.

fot. Zbigniew Woźniak

Skwer przed remizą strażacką w Pluskach od 2018 roku nosi imię Augusta Popławskiego (1879–1941). Na zdjęciu uczestnicy uroczystego odsłonięcia tablicy pamiątkowej

Ważnym orężem walki plebiscytowej była prasa polska: „Gazeta Olsztyńska" w Olsztynie z dodatkiem w języku niemieckim („Polnische Nachrichten"), „Mazur" w Szczytnie oraz „Gazeta Polska dla powiatów nadwiślańskich" w Kwidzyniu.). Ponadto w maju i czerwcu 1920 r. wydawano w Olsztynie czasopisma w języku niemieckim „Ermländische Volksstimme" i „Masurische Volkszeitng".

Poza tym na terenach plebiscytowych kolportowano wychodzące w Grudziądzu w języku niemieckim od stycznia 1920 roku czasopismo „Der Weckruf im Osten" przeznaczone głównie dla Mazurów. Wydawano również broszury i ulotki propagandowe. Komitet Mazurski wydał mapkę terenów plebiscytowych z komentarzem w językach angielskim, francuskim i włoskim.

„Gazeta Olsztyńska" w początkowym okresie plebiscytowym była redagowana przez Stanisława Nowakowskiego. W lutym 1920 roku do Olsztyna przybył z Krakowa, Ludwik Łydko, doskonały publicysta i mówca na polskich wiecach, który nawiązał współpracę z „Gazetą Olsztyńską", a od 23 czerwca 1920 r., objął w niej stanowisko redaktora. Aktywność dziennikarską łączył z pracą organizacyjną i społeczną. „Gazeta Olsztyńska" angażowała się w społeczno-polityczne uświadamianie ludności warmińskiej w okresie plebiscytu. Informowała o postanowieniach traktatu wersalskiego oraz prawach przysługujących mniejszości polskiej w Prusach Wschodnich. Obszernie informowała o wydarzeniach lokalnych organizacji plebiscytowych; wiecach, zabawach, występach kół śpiewaczych i teatralnych. W gazecie publikowano wiadomości o aresztowaniach polskich działaczy pod pozorem zdrady stanu. Ujawniano terror niemiecki, liczne fałszerstwa podczas głosowania i obliczania głosów. Zachęcano ludność do nadsyłania informacji na temat zauważonych uchybień.

W okresie plebiscytowym „Gazeta Olsztyńska" ukazywała się tylko trzy razy w tygodniu. Wydawcy nie było stać na przekształcenie „Gazety Olsztyńskiej" w pismo codzienne. Brakowało papieru,farb i innych materiałów drukarskich niezbędnych do prowadzenia kampanii plebiscytowej. Nowe maszyny drukarskie sprowadzono dopiero na kilka dni przed plebiscytem i nie mogły zostać wykorzystane. Tuż przed plebiscytem (30 czerwca) sterroryzowani zecerzy z drukarni „Gazety Olsztyńskiej" porzucili pracę. „Gazeta Olsztyńska" jako nieoficjalny organ Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego była wydawana w nakładzie 5000 egzemplarzy. Dla przykładu niemiecka gazeta „Ostdeutsche Nachrichten", która była organem niemieckiego Związku Mazurów i Warmiaków w maju 1920 roku osiągnęła nakład przekraczający 200 tys. egzemplarzy.

Tygodniowym, bezpłatnym dodatkiem do „Gazety Olsztyńskiej" w języku niemieckim, ale w duchu polskim był „Polnische Nachrichten", wychodzący od stycznia 1919 roku, redagowany był przez Wiktora Szulca, członka Warmińskiej Rady Ludowej oraz delegata na Sejm Dzielnicowy w Poznaniu w 1918 roku. Szulc brał aktywny udział w okresie plebiscytu, przemawiając na wiecach i kierując oddziałem olsztyńskim Towarzystwa Czytelni Ludowych.

Pismo „Mazur" wznowione w styczniu 1919 roku służyło w czasie plebiscytu polskojęzycznej społeczności na Mazurach. Redaktorem pisma został ponownie Kazimierz Jaroszyk, który prowadził pismo w latach 1908 - 1914. Jego dom w Szczytnie był jednocześnie redakcją gazety „Mazur" i miejscem spotkań działaczy polskich.

Z powodu gróźb, terroru niemieckiego, wszyscy zecerzy drukarni „Mazura" zaprzestali pracy – donosił 7 lipca Kazimierz Jaroszyk Mazurskiemu Komitetowi Plebiscytowemu. Po plebiscycie z powodu braku funduszy, wydawnictwo zostało zamknięte 11 lipca 1920 roku. „Gazeta Polska dla Powiatów Nadwiślańskich" była oficjalnym organem Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego w Kwidzyniu. Ukazywała się od marca 1920 roku pod redakcją publicysty i poety Bonifacego Chmielewskiego, wcześniej redaktora pisma „Postęp" w Poznaniu.

Pismo wychodziło początkowo trzy razy w tygodniu, a od nr 30 codziennie, oprócz niedziel i świąt. Od grudnia 1920 roku druk jej przeniesiono do Olsztyna.

Wszystkie polskie wydawnictwa prasowe na terenach plebiscytowych borykały się z trudnościami finansowymi. Wyraźnie dawało się odczuć dysproporcję sił w nakładach na propagandę.

Przed plebiscytem strona niemiecka wydała ponad 13 mln egzemplarzy gazet, co dawało w przeliczeniu 64 egz. na jednego mieszkańca obszaru plebiscytowego. Strona polska mogła przeciwstawić temu niespełna 580 tys. egzemplarzy, a więc 3 egz. na jednego mieszkańca.

„Gazeta Olsztyńska" była głównym źródłem informacji dla mieszkańców polskiej części Warmii. Jej łamy w okresie przedplebiscytowym zapełniały przede wszystkim informacje o polskich inicjatywach w Prusach Wschodnich, a w szczególności na Warmii.

Pierwsza polityczna organizacja zrzeszająca polskich działaczy warmińskich, Warmińska Rada Ludowa powstała 24 listopada

PATRONI METORYCZNI PUBLIKACJI

I ♥ PLUSKI — Kocham Pluski – Stowarzyszenie Miłośników Południowej Warmii

Pluski — Miłośnicy Plusk

PATRONAT HONOROWY

Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki

eprasa.pl b76acf9c77

1918 roku. Prezesem Rady został ks. Walenty Barczewski (proboszcz parafii w Brąswałdzie), a wiceprezesem Andrzej Czeczka z wsi Rybaki (Łańsk). W skład Rady wszedł także Michał Lengowski z Zielonowa. W styczniu 1919 roku do rady dołączył Jan Baczewski z Gryźlin. Po objęciu przez Czeczkę wiceprezesury Mazurskiego Związku Ludowego, funkcję jego w Radzie Ludowej przejął ks. Wacław Osiński z Butryn.

Rada była głównym organizatorem i inspiratorem działalności patriotycznej ludności polskiej, propagującym powrót południowej Warmii w granice odrodzonego państwa polskiego. Po powrocie Michała Lengowskiego z Sejmiku Rad Ludowych w Poznaniu przystąpiono do założenia Towarzystwa Ludowego w Pluskach. Zebranie założycielskie zostało zwołane 15 grudnia 1918 roku przez ks. Johanna Kiszporskiego, proboszcza parafii w Orzechowie. W zebraniu uczestniczyli mieszkańcy Plusk, dawni działacze organizacji polonijnych w Westfalii: August Popławski, Piotr Prass, Michał Michalczyk, Jakub Michalczyk, Antoni Chojna wraz z pozostałą grupą patriotów polskich, mieszkańców Plusk. Byli to między innymi Michał Redigk, Jan Bohm, Antoni Bohm, Michał Orłowski, Jan Malaszewski, Michał Biernath, Franciszek Bendoza, Józefina Goitowska, Antoni Urun i Andrzej Michalczyk.

Następnie w Gazecie Olsztyńskiej ukazało się znamienne ogłoszenie: „Oświadczamy uroczyście, że naszym językiem ojczystym jest język polski i że czujemy się i jesteśmy Polakami, tak jak nasi bracia w Poznaniu, Warszawie i Krakowie", podpisane przez uczestników zebrania założycielskiego Towarzystwa Ludowego w Pluskach.

O pierwszym zebraniu Towarzystwa Ludowego w Pluskach, Michał Lengowski pisze w swojej książce „Na Warmii i w Westfalii" tak: „Ludność Plusk brała w tym pierwszym porewolucyjnym zebraniu dość liczny udział... wszystkich łączyła jedna polska mowa, której stale w życiu codziennym używali, bo przywiązanie do mowy przodków było wśród ludu polskiego głęboko zakorzenione. Inna rzecz dotyczyła rozeznania narodowości, bo szkoła uczyła ich, że są Niemcami, a historii narodu polskiego większość nie znała. Więc gdy po przeszło stuletniej niewoli - teraz powstała niepodległa Polska i u nas na Warmii budziło się uczucie łączności z narodem polskim. Okazało się to już cztery miesiące po założeniu Towarzystwa w Pluskach, gdy w majowych wyborach do sejmiku powiatowego na ogólną liczbę 160 głosujących, padło na listę polską 120 głosów, a na Centrum tylko 40. A przecież Niemcy nie próżnowali i zdołali niektórych nastraszyć i przekupić, jak np. Ulricha".

Dodam, że wybory do sejmiku powiatowego w maju 1919 roku wygrał kandydujący z Plusk Piotr Prass, kuzyn mojej babci Marii Popławskiej.

Następny wiec przedplebiscytowy w Pluskach odbył się 5 października 1919 roku z udziałem około 50 członków Towarzystwa Ludowego w Pluskach. Przemawiał na nim Michał Lengowski, przypominając Warmiakom cierpienia z rąk Prusaków z powodu zakazu używania języka polskiego w szkołach i kościele, oraz dyskryminowania polskich Warmiaków przy obsadzaniu stanowisk w administracji państwowej i sądownictwie. Na tym wiecu przyjęto 5 nowych członków, tak że ilość członkowi Towarzystwa Ludowego w Pluskach wzrosła do 99.

W grudniu 1919 roku na żądanie Rad Ludowych Powiśla, Warmii i Mazur powołano drugi Warmiński Komitet Plebiscytowy z siedziba w Kwidzyniu. Równolegle we wrześniu 1919 roku otworzono delegaturę Komitetu w Olsztynie, która objęła trzy okręgi na Warmii, miasto Olsztyn, oraz powiaty ziemskie olsztyński i reszelski. Kierownikiem został Jan Baczewski z Gryźlin, który powołał z mieszkańców Plusk, okręgowych komisarzy Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego: Augusta Popławskiego, Piotra Prassa, oraz Michała Redigka. Do ich obowiązków należało także mianowanie mężów zaufania. Na wioskę Pluski został mianowany takim mężem Piotr Prass, poseł do Sejmiku Powiatowego. Często okręgowi byli przerzucani na inne tereny Plebiscytu. Opisuje to Michał Lengowski w swojej książce „Na Warmii i w Westfalii":

„Przekazał mi Baczewski obwód Klewki obejmujący 16 wsi... Do tego obwodu wprowadzili mnie trzej okręgowi: August Popławski, Michal Redigk i Hincmann Wendolin, którzy poprzednio powoływali tam mężów zaufania. Zaraz w pierwszych dniach oprowadzili mnie kolejno po wszystkich 16 wsiach i przedstawili mi obranych mężów zaufania... Prócz już wymienionych trzech okręgowych przesuwali się w moim obwodzie także inni jak Biernatowski i Prass, ale najdłużej, bo od rozpoczęcia propagandy aż do ostatniego dnia przed glosowaniem, czynni byli Michał Redigk i August Popławski. Obaj mieszkali w Pluskach, gdy przejeżdżali przez Olsztyn do mojego obwodu, przywozili z biura plebiscytowego gazety i ulotki dla mężów zaufania w celu dalszego doręczania mieszkańcom wsi".

Była to praca bardzo niebezpieczna, Michał Redigk w czasie powrotu na kwaterę noclegową, z wiecu plebiscytowego w Klebarku Wielkim, został dotkliwie pobity przez członków niemieckiej bojówki.

Członkowie Towarzystwa Ludowego w Pluskach w czasie zebrania w dniu 30 listopada 1919 roku spotkali się z wrogim nastawieniem części mieszkańców Plusk oraz pogróżkami ze strony pruskiego żandarma.

W styczniu 1920 roku w czasie obchodów pierwszej rocznicy założenia Towarzystwa Ludowego w Pluskach połączonych z gwiazdką noworoczną dla dzieci członków Towarzystwa do sali wszedł niemiecki żandarm, oświadczając, że może być potrzebny.

W kilka minut po tym, lokal został otoczony przez bojówkę niemiecką, która zaczęła walić w drzwi i okna. Na prośbę o interwencję i obronę lokalu, żandarm odmówił pomocy. Wtedy to Piotr Prass poinformował żandarma, że poruszy tę sprawę na Sejmiku Powiatowym. Żandarm potraktował to jako wymuszenie i podał Piotra Prassa do sądu. Sąd stanął jednak na stanowisku, że żandarm nie wypełnił swego obowiązku i uwolnił Prassa od zarzutu.

Z uwagi na niemiecki terror w Pluskach nie doszło do urządzenia dużego wiecu 20 kwietnia 1920 roku. Miał tam wystąpić zespół teatralny Tomasza Działosza z inscenizacją „Obrony Częstochowy". Występ i wiec zostały odwołane, bo tydzień wcześniej aktorów i przewodniczącego Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego, księdza Antoniego Ludwiczaka, dotkliwie pobito w Biskupcu Reszelskim. Była więc obawa, że także na tym wiecu mogą pojawić się bojówkarze niemieccy.

Okręgowi Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego często przewodniczyli na wiecach plebiscytowych w wioskach, które nie były ich miejscem zamieszkania. 20 czerwca 1920 roku, August Popławski, przewodniczył na wiecu publicznym w Lamkowie, w którym uczestniczyło około 300 osób.

Strona niemiecka zarzucała Warmińskiemu Komitetowi Plebiscytowemu, że w szeregach organizacji nie ma Warmiaków, a są tylko osoby z obywatelstwem polskim. Zaprzeczeniem tego jest oświadczenie opublikowane w Gazecie Olsztyńskiej 29 czerwca 1920 roku. Stad mamy potwierdzenie, że w skład Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego wchodziło trzech mieszkańców Plusk: Piotr Prass, August Popławski i Michał Reddigk. Dodatkowo w skład Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego wszedł Jakub Bem (Böhm), urodzony w Pluskach, ale w czasie plebiscytu, mieszkający w Gietrzwałdzie, gdzie pełnił funkcję męża zaufania. Natomiast mieszkaniec Plusk, Brunon Bem (Böhm), członek organizacji „Sokoły", ochraniał polskie wiece plebiscytowe, a po przegranym plebiscycie ochraniał rodzinę Michała Lengowskiego w Zielonowie.

W Orzechowie 27 czerwca 1920 roku odbył się duży wiec plebiscytowy z udziałem przeszło 700 osób.

Ostatnia wzmianka w „Gazecie Olsztyńskiej" dotycząca wsi Pluski w okresie przedplebiscytowym pochodzi z 3 lipca i informuje o imprezie amatorskiego kółka śpiewaczego oraz przedstawienia teatralnego planowanego na dzień 4 lipca 1920 roku.

RYSZARD POPŁAWSKI

fot. arch. GO

„Gazetę Olsztyńską założyli Jan Liszewski (na fot.) z Klebarka Wielkiego, Andrzej Samulowski z Gietrzwałdu oraz Franciszkek Szczepański z Lamkowa. Pierwszy numer ukazał się 16 kwietnia 1886 r. Liszewski pełnił w tym czasie funkcję redaktora, drukarza i kolportera. W pracy pomagała mu siostra Joanna, która po śmierci brata została właścicielką wydawnictwa i żoną Seweryna Pieniężnego seniora.

W tym roku przypada setna rocznica plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu. W związku z tym w Gazecie codziennie publikujemy teksty autorstwa Ryszarda Popławskiego, który skupił się głównie na warmińskich wątkach plebiscytu. Ich autor to potomek rodziny wielce zasłużonej dla polskiej Warmii. Popławscy czynnie angażowali się w powstanie polskiej szkoły w Plusach koło Olsztyna. Otwarto ją w styczniu 1930 roku. Jej opiekunem z ramienia Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego został August Popławski. Pierwszy artykuł opublikowaliśmy 30 czerwca. Archiwalne wydania Gazety Olsztyńska w wersji elektronicznej: kupgazete.pl

eprasa.pl b76acf9c77

KORONAWIRUS NA WARMII I MAZURACH

— Mamy 257 nowych i potwierdzonych przypadków zakażenia koronawirusem — poinformowało wczoraj rano ministerstwo zdrowia. Jedno z nich dotyczy mieszkanki naszego województwa. Potwierdzone przypadki dotyczą 91 osób z województwa śląskiego, 75 osób z wielkopolskiego, 21 osób z małopolskiego, 17 osób z podkarpackiego, 15 osób z lubelskiego, 9 osób z łódzkiego, 9 osób z dolnośląskiego, 6 osób z mazowieckiego, 4 osób ze świętokrzyskiego, 3 osób z opolskiego, 2 osób z podlaskiego, 2 osób z pomorskiego, 1 osoby z woj. warmińsko-mazurskiego, 1 osoby z zachodniopomorskiego, 1 osoby z kujawsko-pomorskiego. Nowe zakażenie w naszym województwie to kobieta w średnim wieku z powiatu ostródzkiego (izolacja domowa). Łącznie na Warmii i Mazurach zdiagnozowano 275 przypadków zakażenia. Krzysztof Guzek, rzecznik prasowy wojewody warmińsko-mazurskiego, poinformował o trzech kolejnych osobach, które pokonały koronawirusa. Są to dziewczynka i młody mężczyzna z powiatu ełckiego oraz mężczyzna w średnim wieku z powiatu giżyckiego. Wszyscy z izolacji domowej.

CHCĄ WZMOCNIĆ EŁCKĄ DELEGATURĘ URZĘDU

Jest szansa na wzmocnienie ełckiej delegatury Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie. Mówili o tym na konferencji prasowej w Urzędzie Gminy Ełk były wicepremier Jarosław Gowin, wicewojewoda Aleksander Socha i Tomasz Osewski, wójt gminy Ełk.

— Jeśli nie będzie możliwości przeniesienia delegatury w bardziej dogodne i dostępne miejsce, to wyremontujemy i unowocześnimy te pomieszczenia, które są zajmowane obecnie — powiedział wicewojewoda Aleksander Socha. — Chcemy wyjść naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców subregionu ełckiego i ułatwić załatwianie spraw na tym szczeblu. Zwiększy się znaczenie placówki i podniesie to rangę tego regionu.

— W naszym społeczeństwie nie brakuje osób starszych, które nie radzą sobie świetnie w internecie i preferują bezpośrednie kontakty z urzędnikami, stąd nasze starania o wszelkie udogodnienia, także w tematach, które są załatwianie poza kompetencjami gminnymi — dodaje wójt Tomasz Osewski.

Poparcie dla działań, które będą zmierzały do wzmocnienia ełckiej delegatury UW wyraził Jarosław Gowin, prezes Porozumienia, które z Prawem i Sprawiedliwością i Solidarną Polską tworzy obóz rządzący w naszym kraju. O sprawach związanych z delegaturą UW w Ełku oraz problemach samorządów lokalnych rozmawiano także na spotkaniu z przedstawicielami samorządów z tej części Mazur. MCH

NAJPIERW PALIŁY SIĘ ŚMIECI, POTEM ZAJĄŁ SIĘ DACH

W poniedziałek braniewscy strażacy odebrali zgłoszenie o pożarze pojemników na śmieci zgromadzonych w pobliżu budynku szkoły podstawowej w Nowicy (gm. Wilczęta). Na miejsce wysłano strażaków–ochotników z Wilcząt oraz Starego Siedliska. Kilka minut później dotarła informacja, że ogień z palących się pojemników przeniósł się na część dachu budynku szkoły. Dlatego też do akcji dołączyły kolejne trzy pojazdy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Braniewie. Zanim przyjechała straż, ogień gasili sami pracownicy. Na szczęście strażacy szybko opanowali żywioł, dzięki czemu udało się ograniczyć skutki pożaru. KK

fot. KP PSP w Braniewie

ZAPLANUJ PODRÓŻ NA WAKACJE

Lato to dla drogowców pełnia sezonu budowlanego. To czas drogowych remontów oraz intensywnych prac budowlanych w ramach największych inwestycji. Wybierając się w wakacyjną podróż warto wcześniej sprawdzić trasę i aktualne utrudnienia, które mogą mieć wpływ na czas trwania podróży. Informacje na ten temat dostępne są na naszej stronie internetowej www.gddkia.gov.pl oraz na infolinii 19 111.

WIĘCEJ PASAŻERÓW WEJDZIE NA POKŁAD

Już 28, a nie 14 osób będzie mogło popłynąć w rejs Ilavią. Iławskie Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji informuje o zmianie, która obowiązywać ma od wczoraj.

— Wracamy do pełnej obsady — mówi kapitan statku Robert Pawlak.

— PRZEZ OSTATNIE TRZY TYGODNIE W REJS MOGŁO POPŁYNĄĆ 14 OSÓB, CZYLI POŁOWA ZWYKŁEJ LICZBY PASAŻERÓW, CO CZASEM POWODOWAŁO KOLEJKI NA POMOŚCIE.

Teraz będzie mogło pływać już 28 osób.

Jak przypomina Iławskie Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji, nadal po każdym rejsie przeprowadzana będzie dezynfekcja statku. Przed wejściem na pokład trzeba założyć maseczkę i zdezynfekować dłonie. Rejsy odbywają się od godz. 10 co 1,5 godziny, a o 16 wypływa ostatni rejs. EKA

Fot. Gmina Ełk

Fot. Edyta Kocyła-Pawłowska

eprasa.pl b76acf9c77

Lato pachnie porzeczkami!

O ILE TRUSKAWKA JEST JAKĄŚ OZNAKĄ KOŃCZĄCEJ SIĘ WIOSNY I DOPIERO DELIKATNYCH PODRYGÓW LATA — PORZECZKA, W KAŻDYM KOLORZE, LATO OZNACZA, LATEM RZĄDZI, LATA JEST CZYSTĄ KWINTESENCJĄ.

Ale porzeczki to nie tylko smaczne i pachnące latem owoce — są też wyjątkowo zdrowe, a niektórzy wręcz twierdzą, że to najzdrowsze owoce świata. Szczególnie świeże dostarczają nam mnóstwo ważnych i wartościowych składników odżywczych, a zatem właśnie teraz korzystajmy z ich dobrodziejstw. Konkrety?

POCHODZENIE

Porzeczki pochodzą z licznej rodziny agrestowatych. Na półkuli północnej w strefie klimatów umiarkowanych jako krzewy owocowe uprawia się bardzo popularne porzeczki czarne, nieco mniej popularne czerwone i bardzo rzadkie białe. Pierwsze dojrzewają porzeczki czarne — połowa lipca to dla nich najlepszy czas, więc już dziś polecam polowanie na straganach. Czerwone i białe polecam natomiast zbierać nieco później, dopiero w połowie sierpnia — ale słoiczki na przetwory już można szykować... Wszystkie

Fot. Pixabay

trzy rodzaje krzewów porzeczkowych mają bardzo podobne wymagania co do stanowiska, podłoża i warunków uprawy. Dorastają zazwyczaj do ok. 2-3 m wysokości. Licie porzeczki czarnej, także jej kwiaty i owoce pokrywają żywiczne gruczołki, wydzielające bardzo silny, charakterystyczny zapach. Kwiaty porzeczek są drobne, niepozorne, żółtawe lub żółtozielone i zebrane w długie grona. Owoce porzeczki to małe, kuliste jagody. Czarne są słodkawe i bardzo aromatyczne — moje ulubione. Czerwone błyszczą, szklą się, a w smaku są nieco bardziej kwaśne od czarnych. Owoce białej porzeczki mają żółte paski, zebrane są w długie grona, a ich smak jest kwaśno-słodki.

DLA ZDROWIA

Niech nikt nie ma wątpliwości: porzeczki są bardzo zdrowe — to właściwie bogactwo witamin i mikroelementów na wyciągnięcie ręki. Najzdrowsze są czarne, w których znajdziemy mnóstwo witaminy A (beta-karotenu), B1, B2, B5, B6 oraz E. Ale jest w nich także cenny fosfor, potas, miedź, wapń, magnez i żelazo. Jakby tego było mało, w czarnej odmianie znajdziemy antyoksydanty i błonnik pokarmowy. Swoje zdrowotne właściwości czarna porzeczka zawdzięcza przede wszystkim ogromnym ilościom witaminy C: 100 g tych owoców pokrywa ponad 250 proc. naszego dziennego zapotrzebowania na tę witaminę. Natomiast tylko w czerwonych porzeczkach znajdziemy równie wartościową witaminę K1. Są też mniej kaloryczne. Mało kto wie, ale właściwości lecznicze mają także liście czarnej porzeczki: biją grzyby, bakterie i wirusy. Zawierają ponadto garbniki, a te wykazują właściwości ściągające i pozytywnie wpływają na śluzówkę jelit i żołądka. Dlatego w medycynie naturalnej porzeczki znajdują zastosowanie od wieków. Pomagają podnosić odporność organizmu, oczyszczają organizm z toksyn, wspomagają pracę układu krążenia, poprawiają kondycję włosów, skóry, paznokci i wzroku... Obniżają też poziom złego cholesterolu, regulują pracę jelit i usuwają z nas wolne rodniki. Poprawiają krzepliwość krwi. Zielarki już dawno temu zlecały owoce porzeczek na infekcje górnych dróg oddechowych, ale też na artretyzm i reumatyzm. Z kolei okłady z liści czarnej porzeczki idealne sprawdzają się w przypadku podrażnień skóry, które powstały po ukąszeniu komara lub muszki.

>> CIĄG DALSZY STRONA 14

REKLAMA

dr n. med. Sławomir Piotrowski
specjalista otolaryngolog
KONSULTACJE I ZABIEGI OPERACYJNE
DOROŚLI I DZIECI
rejestracja codziennie od poniedziałku do piątku 8.00-18.00
Olsztyn, ul. Hallera 4B
tel. 89 543 09 94
kom. 603 608 196
202619otbr-A -G

SPECJALISTA LARYNGOLOG
lek. Ewa Krasucka
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
poniedziałek, czwartek
rejestracja tel. 89 5357280
kom. 604 454 352
202919OTBR-A-O

endoclinic
Maria Kurlikowska-Kamińska
LARYNGOLOG SPECJALISTA FONIATRA
• videostroboskopia
– komputerowa diagnostyka krtani
• videoendoskopia nosa i uszu
• badania słuchu
Rej. od 10.00 do 14.00 (pon.-czw.)
tel. 89 535-01-43, 601-299-685
Olsztyn, ul. Kościuszki 92/34
203019OTBR-A-O

WZROKER
OLSZTYN
UL. ŻOŁNIERSKA 41B
(naprzeciw Szpitala Dziecięcego)
tel. 89 533 29 32
OPTOMETRYSTA
mgr Jacek Dąbrowski
SPECJALISTA DIAGNOSTYKI I KOREKCJI WAD UKŁADU WZROKOWEGO
KONTAKTOLOG
204519otbr-a -0

SPECJALISTYCZNY GABINET OKULISTYCZNY
Lek. med. Grażyna Soćko-Wojciechowska
Olsztyn, ul. Kopernika 44
(89) 527 42 49
608 424 232
wtorki i czwartki 15.00-18.00
kom. 605-662-131
203219otbr-A-G

MILLER DENTAL
PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
lek. stom. Katarzyna Miller
specjalista periodontolog
lek. stom. Adam Miller
lek. stom. Anna Miller
• leczenie w ramach NFZ i prywatnie • pełen zakres usług stomatologicznych • RTG
Olsztyn, ul. Piotrowskiego 16 lok. C
tel. 502-071-870, 89 539 96 38
204119otbr-a-G

Lech Mickiewicz
GINEKOLOG
• sonda pochwowa
• cytologia
• antykoncepcja
Olsztyn
ul. Barcza 48/1
poniedziałki, czwartki od godz. 15.00
rej. tel. kom. 601-952-165
205919OTBR-A -0

Bogdan Krasucki
Ginekolog — USG
sonda brzuszna i pochwowa
Nowy adres: Olsztyn
ul. Kazimierza Jagiellończyka 10/4L
pn., pt. 15.00-18.00
rejestracja 89-533-59-15
(8.00-16.00)
tel. kom. 604-077-239
202819otbr-b-M

Prywatny Gabinet Laryngologiczny
dr n. med. Bogdan Kibilda
LARYNGOLOG
videoskopia krtani, uszu i nosa
Olsztyn, ul. Kopernika 30, p. 1 (I piętro)
Przyjęcia: wtorki i czwartki od 15.30
Rejestracja telefoniczna: w godz. 9-14
tylko pod nr. 505-518-043
w godz. 19.00-19.30 501-518-111
rejestracja przez internet
www.laryngolog.olsztyn.pl
203719otbr-a-G

PRYWATNA PRZYCHODNIA LEKARSKA
BINPOL S.C.
10-527 Olsztyn
ul. Partyzantów 80
• ginekologia • stomatologia dzieci i dorosłych
• ortodoncja • chirurgia stomatologiczna
• USG dorośli i dzieci (pełny zakres)
• VIDEO GASTROSKOPIA
NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
Prosimy o rejestrację telefoniczną w godz. 8⁰⁰ do 18⁰⁰
tel. 89 535-12-77
204319otbr-a-G

STOMATOLOG
LEK. EWA MICKIEWICZ
specjalista protetyki stomatologicznej
Olsztyn, ul. Barcza 48/1
tel. 89 542 67 40
tel. 512 506 756
• pełny zakres stomatologii zachowawczej • protetyka
• RTG zębów • laseroterapia
• wybielanie zębów
• licówki porcelanowe
204719OTBR-A-O

Roman Łesiów
UROLOG
• leczenie zachowawcze i operacyjne
• USG układu moczowego
• cystoskopia, zabiegi operacyjne
• uroflometria
rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39
203419otbr-a-G

Gabinet Urologiczny
USG układu moczowego
(pełny zakres badań urologicznych)
lek. med.
RYSZARD MAREK
Olsztyn, ul. Żytnia 74
pon. 16.00-18.00
tel. 89 527-81-48
tel. 604 552 518
204419otbr-a -0

GABINET MEDYCYNY PRACY
specjalista medycyny pracy, internista
Elżbieta Kalinowska
Wojwódzki Zespół Lecznictwa Psychiatrycznego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 35, pok. 16
wt., czw. 16.00-17.00
tel. kom. 605-201-410
• badania profilaktyczne pracowników
• badania kierowców
• porady internistyczne
21520otbr-A -P

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
• oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym
205819OTBR-A-O

eprasa.pl b76acf9c77

CZARNE

Tak konkretnie, z podziałem na kolory, to właśnie czarne porzeczki w medycynie ludowej stosuje się na anginy, przy innych infekcjach górnych dróg oddechowych, artretyzmie czy reumatyzmie. Sok z tych owoców pomaga w leczeniu migreny, problemów żołądkowo-jelitowych i warto go stosować w stanie ogólnego wyczerpania organizmu.

W FITOTERAPII CZARNE PORZECZKI POLECA SIĘ POMOCNICZO PRZY NIEDOKRWISTOŚCI, PRZYZĘBICY, SKAZIE KRWOTOCZNEJ, ZAĆMIE, ZŁEJ KRZEPLIWOŚĆ KRWI, WYPADANIU WŁOSÓW I ZĘBÓW, A NAWET ZAPALENIU GRUCZOŁU KROKOWEGO.

Natomiast napary z liści czarnej porzeczki przyspieszą proces wydalania toksyn z organizmu i pomogą w regulacji pracy nerek. Odnośnie do tej witaminy C, na 100 g owoców — jest jej ok. 181 mg i nikogo nie chcę martwić, ale to ponad 3 razy więcej niż w pomarańczach czy cytrynach. Zgodnie z zaleceniami Instytutu Żywności i Żywienia trzeba dostarczać organizmowi 70 mg kwasu askorbinowego dziennie — znaczy garść czarnych porzeczek starczy nam z nawiązką. To także w czarnych porzeczkach znajdziemy sporo flawonoidów hamujących powstawanie w organizmie toksycznych związków, które często prowadzą do chorób nowotworowych i spowalniają proces starzenia. Do tego flawonoidy obniżają poziom cholesterolu we krwi, hamują rozwój miażdżycy naczyń i stabilizują ciśnienie tętnicze. Działają też

Fot. Pixabay

oczyszczająco, bo potrafią tworzyć tzw. kompleksy z metalami ciężkimi, ułatwiając w ten sposób ich usuwanie z organizmu. Czarne porzeczki poziom cholesterolu obniżają niejako dwutorowo, bo także z powodu wysokiej zawartości rozpuszczalnego błonnika, czyli pektyn, które zapobiegają wzrostowi poziomu cholesterolu w osoczu krwi, a także hiperglikemii — czyli zbyt wysokiemu stężeniu glukozy we krwi. Wszystko przez to, że pektyny spowalniają wchłanianie złych tłuszczów i cukru przez organizm. A na koniec wspomagają pracę oczu — głównie przez to, że tak dużo w nich witaminy A: 100 g świeżych owoców dostarcza jej 230 IU, a to ona pomaga zahamować proces rozwoju licznych chorób oczu, np. zaćmy.

CZERWONE

Właściwości zdrowotne, ale także pielęgnacyjne czerwonych porzeczek zauważono już w XVI w. Dzięki dużej zwartości pektyn kontrolują poziom cukru i cholesterolu we krwi — dzięki obecności polifenoli łagodzą bóle menstruacyjne. Zawarte w nich witaminy C, PP, żelazo i garbniki działają ściągająco, tonizująco i antybakteryjnie — stąd powinny być w stałym użyciu osób borykających się z tłustą i trądzikową cerą. Polecam je także w dolegliwościach żołądkowo-jelitowych, chorobach układu krążenia, a także w celu wzmocnienia układu odpornościowego. Funkcjonowanie jelit i rozwój zdrowej mikroflory jelitowej ułatwiają pektyny, których w czerwonych porzeczkach multum, a które dodatkowo poprawiają też perystaltykę jelit, a zatem regulują proces wypróżniania się. Czyszczą też jelita z toksycznych substancji. Z kolei tradycyjna medycyna ludowa do dziś poleca je na leczenie ran czy usuwanie piegów. Skórki czerwonych porzeczek zawierają także antocyjanozydy, które hamują rozwój bakterii. Ponieważ dużo w nich potasu (275 mg w 100 g owoców), czerwone porzeczki pomagają w leczeniu i zapobieganiu nadciśnienia tętniczego. Wspomniana witamina PP reguluje poziom cholesterolu we krwi i zapobiega miażdżycy naczyń. Czerwone jak czarne — są bogatym źródłem antyoksydantów, a te wymiatają z naczyń krwionośnych wolne rodniki, przez które dochodzi tam do mechanicznych uszkodzeń. Ponieważ mają właściwości moczopędne i wspomagają pracę układu moczowego — warto po czerwone porzeczki sięgać w czasie leczenia zapalenia dróg moczowych. Do tego fitofarmakologia poleca ich zwiększone spożycie osobom, których mocz ma odczyn kwaśny, co sprzyja powstawaniu kamieni nerkowych. Zawarte w czerwonych porzeczkach witaminy poziom pH moczu podnoszą.

BIAŁE

Z kolei w białe, najmniej popularne porzeczki to odmiana porzeczek czerwonych, ale ponieważ brak w nich barwnika — są bezpieczniejsze dla alergików. Wiele w nich witamin: A, C, E, B1, B2, B9. Do tego idą cenne pierwiastki i minerały: fosfor, potas, sód, magnez, żelazo, potas, kobalt, molibden. Skutkiem czego białe porzeczki są szczególnie cenne w profilaktyce zawału serca, udaru, miażdżycy tętnic. Wzmacniają też układ odpornościowy, regenerują w organizmie komórki, chronią — zwłaszcza wit. A — przed szkodliwym działaniem dymu tytoniowego, mają bardzo pozytywny wpływ na prawidłowe funkcjonowanie mózgu, wzmacniają układ nerwowy i chronią przed szkodliwym działaniem stresu. Ale mają też właściwości moczopędne i wzmacniają potencję.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

REKLAMA

Lecznica Chirurgiczno-Ortopedyczna „ESKULAP”
10-177 Olsztyn, ul. Brzozowa 14
tel. 89 523 91 31, tel./fax 89 523 52 44
Lekarze specjaliści:
Witold Kołtun
Robert Surus
Andrzej Wencław
Danuta Orłowska-Kołtun
Damian Deresiewicz
Krystian Kaźmierczak
Artur Makowski
Poradnie:
• urazowo-ortopedyczna
• preluksacyjna z USG
• zabiegi artroskopowe
Zabiegi operacyjne w ramach „chirurgii jednego dnia”
Rejestracja telefoniczna pn.-czw. 10.00-16.00
Umowa z NFZ
202519otbr-A-P

Olsztyńscy Lekarze Specjaliści
rej. codziennie w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰
89 535 25 48
502 323 935
NEUROCHIRURG
dr n. med. Mirosław Smółka
Olsztyn, ul. Kopernika 1
poniedziałki 15.00-18.00
204219otbr-a-G

Lek. med.
Artur ZALEWSKI
specjalista chirurg
Chirurgia Ogólna
LANCET, Olsztyn
ul. Wojska Polskiego 39
środa 17⁰⁰-19⁰⁰
tel. rej. 89 535-72-80
po 13⁰⁰ codziennie
204619otbr-a -0

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna •żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi •leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
190019otbr-A-P

DERMATOLOG
lekarz Ewa Kibiłda
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (I piętro, pok. 2)
czwartki od 14.30
Rej. tel. 502 656 345
w godz. 19.00-20.00
Rejestracja internetowa
www.dermatolog.biz.pl
203619otbr-a-G

Anita Jabłonowska-Kosek
Dermatologia estetyczna i laserowa
szeroki zakres zabiegów
www.abmedical.pl
Olsztyn, ul. Grunwaldzka 4/2
tel. 502-110-212, 89 527-32-32
203319otbr-a-G

Dr n.med. Piotr Malinowski Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
Dr n.med. Dariusz Michalik Specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej
Dr n.med. Jacek Nowak Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
Prywatna poradnia Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej oraz Chorób Naczyń
pn.-pt. 16.30-18.30
Rejestracja telefoniczna: 89-534 23 33 w godz. 10.00-18.00
Adres: Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6 „PANTAMED”
207019otbr-a-0

NZOZ „ARTERIA” PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka • leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
207119otbr-a -0

CHIRURG NACZYNIOWY
lek. med. Mariusz Błoniecki
specjalista chirurgii naczyniowej
specjalista chirurgii ogólnej
Przyjmuje w PONIEDZIAŁKI po godz. 16
Olsztyn, ul. Kopernika 30 „ARTERIA”
Rejestracja tel. 532 256 233 po 16 lub 608 053 505 do 16
205719OTBR-A -0

eprasa.pl b76acf9c77

Krzyżówka klasyczna z hasłem

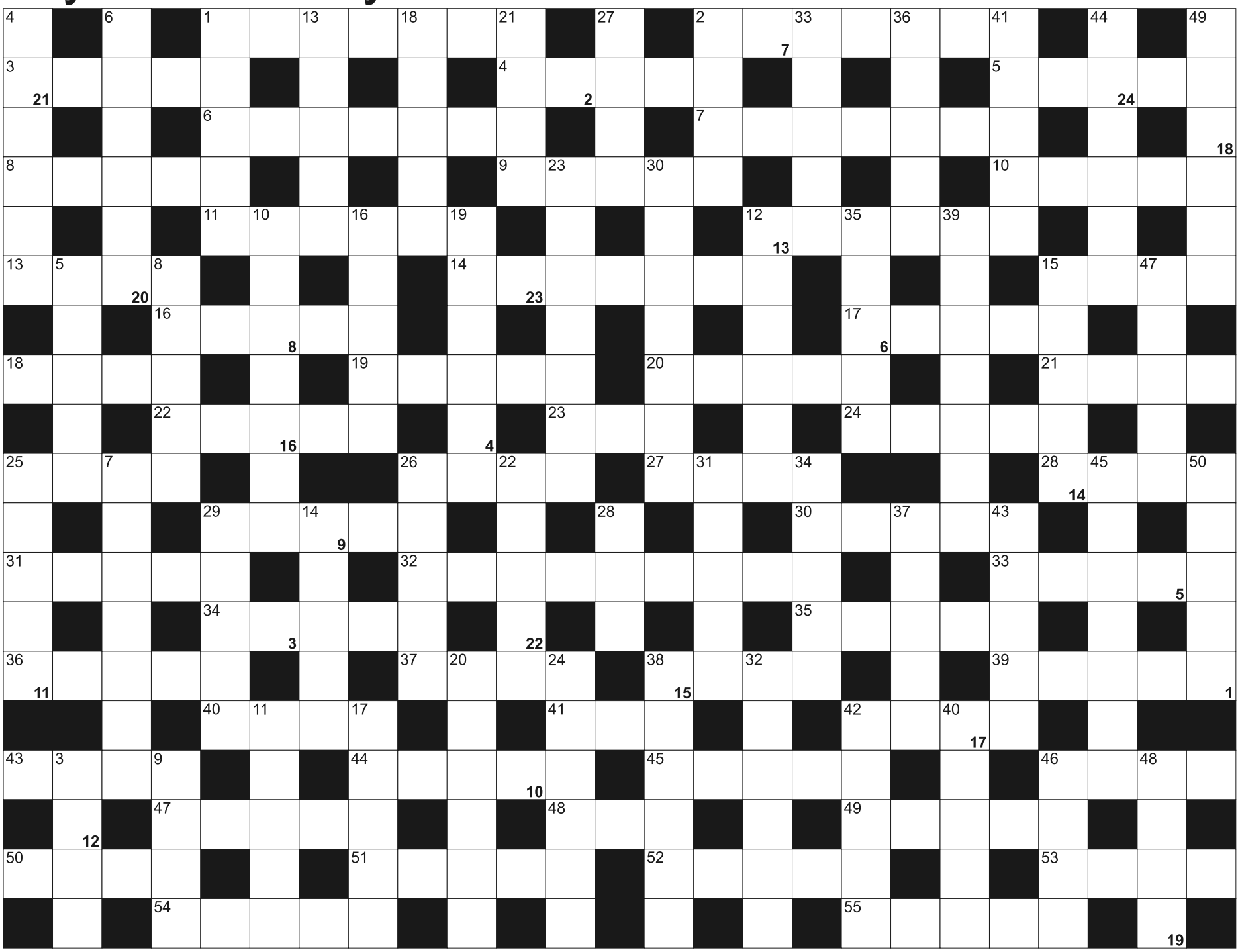

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3		4	5	6	7		8	9	10		11	12	13	14		15	16	17	18	19		20
21	22	23	24																				

POZIOMO: 1) opuszczana w teatrze; 2) japoński rycerz z kataną; 3) pełzak, pierwotniak z nibynóżkami; 4) państwo ze stolicą w Trypolisie; 5) droga miejska; 6) Tetmajer, poeta Młodej Polski; 7) przebywał w krainie Liliputów w powieść Swifta; 8) brytyjska sieć hipermarketów; 9) jednostka monetarna Erytrei; 10) medal, odznaka; 11) Wojciech, słynny malarz koni; 12) Johannes, sformułował prawa ruchu planet; 13) kolce przy butach taternika; 14) księżyc Urana; 15) pomieszczenia w pałacu, muzeum; 16) państwo carów; 17) i Sean Connery, i Walter Scott; 18) portowa poczekalnia; 19) krasomówca, orator; 20) Barbara dla przyjaciół; 21) Musk, założyciel SpaceX; 22) nagromadzenie kry na rzece; 23) ... - break, rodzaj dogrywki w tenisie; 24) biały barszcz; 25) wyspa u płd. wybrzeży Papui-Nowej Gwinei; 26) stolica Jemenu; 27) imię autora powieści "Nana", "Germinal"; 28) hiszpańska Agnieszka; 29) bracia zakonni; 30) resztka z produkcji; 31) George, fundator Fundacji im. Stefana Batorego; 32) literackie nazwisko Anny Gorienko; 33) pocztowy, finansowy, stanu cywilnego; 34) długi, biały, ślubny; 35) buta, pewność siebie, swoboda; 36) japońska bioenergoterapia; 37) nad nią Abeokuta; 38) nabrzeże, miejsce cumowania statków; 39) Woody, amerykański reżyser i aktor 40) przeszywa strzałą zakochanych; 41) "ty" po angielsku; 42) rulon drutu; 43) porażenie słoneczne; 44) rejon wyborczy; 45) ceniony w sokolnictwie, ptak szrobrązowy z białą głową i brzuchem; 46) ruchoma w kompasie; 47) trzon partyjny; 48) Stany Zjednoczone; 49) przodek Azteka; 50) zabijanie zwierząt rzeźnych; 51) wyspa w porcie nowojorskim; 52) Amundsen, dotarł do bieguna południowego; 53) zwane zwierciadłem duszy;54) Dariusz dla kolegów; 55) sznur kowboja, lasso

PIONOWO: 1) kamizelka ratunkowa; 2) literacka historia rodu; 3) drzewa z żołędziami; 4) wymiana towaru za towar; 5) walczyli na niej gladiatorzy; 6) graniczy z USA; 7) wodospad na rzece Potaro w Gujanie; 8) czynny stratowulkan w środkowej Kostaryce; 9) wyścig; 10) stolica Warmii i Mazur; 11) potocznie motocykl; 12) lane, kładzione lub śląskie; 13) Makak królewski; 14) lodowy domek Eskimosów; 15) kotlety, wysmażone lub krwiste; 16) Ringo z zespołu The Beatles; 17) fuga lub żłobienie; 18) rzeka, nad którą leży Melbourne; 19) zakładana w chłodne dni; 20) imię Forda, 38. Prezydenta USA; 21) Alda, aktor znany z filmów Woody'ego Allena; 22) ojciec Indiry Gandhi; 23) jezioro na granicy Ugandy i Republiki Konga; 24) obiboki, nieroby; 25) coś słodkiego po obiedzie; 26) skoszona i wysuszona trawa; 27) zepsute jajko; 28) spiekota, skwar; 29) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji; 30) zabawa w rzucanie plastikowym dyskiem; 31) szczenię lub pisklę; 32) rzeka chrztu Jezusa; 33) autor Kubusia Puchatka; 34) najdłuższa rzeka Francji; 35) kryte przejście między budynkami; 36) konkurent; 37) wszczyna powództwo; 38) indianie zatruwali nią strzały; 39) straż ochronna, obstawa; 40) dawna miara objętości, achtel; 41) członek jury; 42) brak konfliktu, koniec waśni; 43) płynie przez Wiedeń; 44) oddziela pola uprawne; 45) zajmuje się opisem i systematyką chorób; 46) thriller Grahama Mastertona; 47) waluta Sierra Leone; 48) wierzba szara; 49) autor sztuki i powieści "Piotruś Pan"; 50) Zinédine Yazid, piłkarz i trener, Zizou

eprasa.pl b76acf9c77

Szukasz klientów?

docieramy do 1400000 odbiorców

wykorzystujemy zaawansowane sposoby emisji i targetowania reklam

dostarczymy Twoją ofertę do potencjalnych klientów na najpopularniejszych nośnikach

zapewniamy pełne raportowanie efektów przeprowadzonych działań

wybierz profesjonalistów, wybierz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-otbr-7488-M

ZWIERZĘTA

kupię

FIRMA Markopol - skup bydła rzeźnego na terenie elbląskim, olsztyńskim i morąskim. Tel: 606-121-882, 732-733-844.

sprzedam

NARYBEK- zarybienia tel.600-460-777.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

SPRZEDAM 2 -pokojowe mieszkanie z miejscem postojowym na pierwszym piętrze w bloku z windą (Jaroty, Mroza 23). Cena 336 tys. Tel.602178595

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ dom lub mieszkanie do remontu 502-646-575

KUPIĘ mieszkanie do remontu za gotówkę, Tel. 513-739-037

KUPIĘ ziemię rolną 502-646-575

poszukuję wynająć

POSZUKUJĘ domu ok.100 m2 nieumeblowanego do wynajęcia Olsztyn, okolice Dorotowa. tel.505-763-747

POSZUKUJĘ mieszkania od 80 m2 nieumeblowane do wynajęcia Olsztyn, okolice Dorotowa tel.505-763-747

do wynajęcia

MIESZKANIE 2-pokojowe, 880-200-901

PRACA

dam pracę

DLA mężczyzny w gospodarstwie rolnym tel. 797580971

DOZORCÓW pilnie zatrudnię na budowę w Tomaszkowie /emerytów, rencistów z własnym środkiem transportu tel. 505-763-747

FERMA indyków, mieszkanie, 602-593-421

NIEMCY murarze cieśle malarze spawacze ocieplenia 601-218-955 , 601-218-955

PRACOWNIKA do prac wykończeniowych, 604-783-558

ZATRUDNIĘ mechanika Olsztyn, 600-420-315

ZATRUDNIĘ na stanowisko stróż portier. Praca w dyżurach 24 godzinnych. Kontakt tel. 605-180-260

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym przy bydle mlecznym. Zakwaterowanie,wyżywienie. 506413185

ZATRUDNIMY osobę do sprzątania dobre zarobki. kontakt 882-000-038

AUTO-MOTO

kupię

SAMOCHODY kasacja, 502-180-869

USŁUGI

budowa | remont

DACHY, 514-456-553

HYDRAULICY, 501-209-794

HYDRAULICZNE kompleksowo, 791571123

USŁUGI glazurnicze, tel. 793-015-716

inne

SZYCIE kołder, 665-434-450

NAUKA

ANGIELSKI, 507-506-536

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, 576-935-573, 794-630-121.

GARAŻE blaszane, kojce, www.partnerstal.pl., 698-230-205

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

kupię

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

ZŁOM 502-512-454

ROLNICTWO

maszyny rolnicze

SKUP ciągników 502-646-575

produkty rolne

KUPIĘ:ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR.Tel.694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI:zboża paszowe, konsumpcyjne.TEL.606-505-511

BIURO OGŁOSZEŃ Gazety Olsztyńskiej PRACUJE ZDALNIE!

#ZOSTAŃWDOMU

89 539-74-80
89 539-74-81
89 539-74-82

b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

JUŻ WKRÓTCE BIURO OGŁOSZEŃ W NOWEJ LOKALIZACJI!

39920otbs-B-K

eprasa.pl b76acf9c77

31419opb1-a -C

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 6 lipca 2020 r. odszedł od nas
nasz kochany Mąż, Ojciec i Dziadek

ś. † p.

Tadeusz Morski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
10 lipca 2020 r. o godz. 9.45 w kaplicy miejskiej
przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 10.15
wyruszymy do bazyliki katedralnej pw. św. Jakuba
przy ul. S. Staszica na mszę świętą żałobną.
Pochowanie na cmentarzu komunalnym
przy ul. Poprzecznej.

Rodzina

229720opb1-A -F

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 6 lipca 2020 r. zmarła w wieku 94 lat
Nasza Kochana Żona, Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p.

Krystyna Wojnach

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
9 lipca 2020 r. o godz. 9.45 w kaplicy
przy ul. Poprzecznej, po czym o godz. 10.15 nastąpi
wyprowadzenie na Mszę Świętą do kościoła
pw. św. Józefa. Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Wdzięczna Bogu za Dar Jej Życia rodzina

230120opb1-A -C

Życie to czas, w którym szukamy Boga.
Śmierć to czas, w którym Go znajdujemy.
Wieczność to czas, w którym Go posiadamy...

Św. Franciszek Salezy

mp-otbr-6786a-M

Panu

Grzegorzowi Hatlińskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają współpracownicy
z Kliniki Otorynolaryngologii USK

229020opb1-A -F

Koledze **Zdzisławowi Golonowi**

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

Teścia

składają
koleżanki i koledzy
z administracji osiedla „Nagórki"

229120opb1-B-G

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy,
że 5 lipca 2020 r. odeszła od nas

ś. † p. **Alina Stępniewska**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 10 lipca 2020 r.
o godz. 13.30 w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 14.00 nastąpi
wyprowadzenie do kościoła pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej 41,
a następnie na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.

Rodzina

229820opb1-A -F

Jak trudno żegnać kogoś, kto jeszcze mógł być z nami.

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 5 lipca 2020 r. odszedł od nas na zawsze
nasz Kochany Mąż, Brat, Wujek i Dziadek

ś. † p.

Krzysztof Szysłowski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 10 lipca 2020 r.
(piątek) o godz. 9.30 odmówieniem Różańca
w kościele pw. Matki Bożej Fatimskiej przy ul. Bajkowej,
po czym o godz. 10.00 zostanie odprawiona msza św. żałobna.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

228220opb1-A -P

Ci, których kochamy, nie umierają nigdy,
bo miłość to nieśmiertelność...

Emily Dickinson

mp-otbr-6787

Koledze

Krzysztofowi Zbrzeźniakowi

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki i koledzy
z administracji osiedla „Nagórki"

229120opb1-A-F

Panu **Ryszardowi Piórkowskiemu**

najgłębsze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają współpracownicy
z Wojewódzkiego Inspektoratu Jakości Handlowej
Artykułów Rolno-Spożywczych w Olsztynie

229920opb1-A-G

Umiera się nie po to, by przestać żyć,
lecz po to, by żyć inaczej.

Paulo Coelho

mp-otbr-6786c-M

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN, Zatorze
ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
tel. 89 534 72 42, kom. 605 635 908
OLSZTYN, Jaroty, ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
tel. 89 526 66 01, kom. 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl Całodobowe przewozy zmarłych
614619opb1-a -K

Warmiński 1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-E-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę
614419opb1-a -K

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 16.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego do godz. 16.00
• na sobotę – do czwartku do godz. 16.00
KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
BIURO OGŁOSZEŃ OLSZTYN PRACUJE ZDALNIE
od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 do 16.00.
Kontakty: 89 539 74 80, 89 539 74 81, 89 539 74 82
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
www.pozegnania.net
BIURO OGŁOSZEŃ ELBLĄG PRACUJE ZDALNIE
od poniedziałku do piątku w godz. 08.00 do 16.00.
Kontakty: 55 236 18 02, 604 408 305
28919opb1-C-K

eprasa.pl b76acf9c77

Rowerowa wycieczka do granicy z Rosją

REKREACJA || Trzy godziny z kawałkiem i przejechanych ponad 50 km – wycieczka z Bartoszyc do Sępopola i następnie powrót do miejsca startu wzdłuż granicy państwowej to warta rozważenia propozycja na aktywne spędzenie popołudnia. Zatem na rower!

Wstałem nieco później niż zazwyczaj, no i nie wiedziałem, co zrobić z tak pięknym niedzielnym popołudniem. W grę wchodziło bieganie lub rowerowy wypad. I przyznaję, że w pierwszej chwili moim zamysłem jest przetruchtanie kilku(nastu) kilometrów. Koniec końców, zwyciężają jednak dwa koła.

Szybko decyduję, że jadę do Sępopola, a następnie jeszcze dalej na północ, zahaczając o Łynę oraz polsko-rosyjską granicę. Trasę znam, jeździłem nią kilka razy i wydaje się być w sam raz na niedzielną niezbyt długą wycieczkę. Kieruję się na Wirwilty, do „cudownej krainy", jak na jednym z portali społecznościowych piszą o swojej miejscowości jej mieszkańcy. Rzeczywiście nie sposób nie zatrzymać się tutaj choćby na chwilę: zadbane posesje, rzeźby i inne atrakcje przyciągają wzrok i obiektywy aparatów fotograficznych.

Szkoda tylko, że zaraz za wsią kończy się lepszy asfalt, ale na to mieszkańcy wpływu już nie mają. Mimo tego jadę szybko (jak na moje możliwości), traktując drogę do Sępopola niczym trening. Pomaga mi w tym ciepły, południowy wiatr, który wieje w plecy. W końcu jest moim sprzymierzeńcem!

W SZYLINIE WIELKIEJ DREWNIANY DROGOWSKAZ INFORMUJE MNIE, ŻE DO SĘPOPOLA POZOSTAŁO JESZCZE 8 KM, ALE GDYBYM CHCIAŁ WYBRAĆ SIĘ DO HONOLULU, TO PRZEDE MNĄ 11 614 KM (BLIŻEJ JEST DO RZYMU, BO 2057 KM). DZIĘKUJĘ, MOŻE W PRZYSZŁYM TYGODNIU...

Wciąż trzymam mocne tempo, a przed Smolanką widzę już sępopolski kościół św. Michała Archanioła. Jeszcze kilka minut i jestem w centrum miasta. Dojazd zabrał mi nieco ponad 45 minut, a gdyby nie wizyta w sklepie po prowiant i dwa przystanki na zdjęcia, byłbym jeszcze szybciej. Zajeżdżam na znajdującą się za stadionem stanicę wodną. Akurat skończył się kajakowy spływ. Wzdłuż Łyny poprowadzona jest ścieżka, którą wracam do centrum. Przypominam sobie, że niedawno czytałem, iż na skwerze przy ul. Prusa ustawiono tablice informujące o historii miasta. Można z nich wyczytać o uczestniku powstania listopadowego księciu Józefie Giedroyciu oraz niemieckim obozie koncentracyjnym w Sępopolu, który był podobozem KL Stutthof. Znajdują się również zdjęcia dokumentujące miasto do 1945 roku.

Fot. Grzegorz Kwakszys

Na ścieżce poprowadzonej wzdłuż rzeki Łyny w Sępopolu. W oddali widać kościół św. Michała Archanioła

Na placu pomiędzy ulicami Moniuszki i Kościuszki pakuje się do samochodów grupa rowerzystów. Stąd można przecież wybrać się szlakiem Green Velo np. do Węgorzewa, o czym niedawno pisałem. Rowerowe szlaki oraz kajakowe spływy malowniczą Łyną to moim zdaniem jedyna szansa na przyciągnięcie do powiatu turystów.

Z Sępopola jadę w kierunku Długiej. Droga najpierw lekko pnie się do góry, po czym łagodnie opada. Czeka mnie teraz nieco ponad pięć km jazdy, by dotrzeć do kolejnego punktu. Jest nim stanica wodna w Stopkach. Zaraz po wjeździe do tej miejscowości skręcam w prawo w prowadzącą w dół kamienistą drogę. Zjeżdżam nią powoli i po kilkuset metrach jestem już na przystani. Cicho tutaj i spokojnie. Drewniany pomost zachęca, by usiąść i cieszyć oczy widokiem leniwie płynącej Łyny. Stąd od kilkunastu lat co roku wypływają kajakarze biorący udział w polsko-rosyjskim spływie Łyna-Ława. Jego organizacja miała pokazać potrzebę utworzenia na rzece turystycznego przejścia granicznego, lecz spływy jak się odbywały, tak się odbywają, ale w żaden sposób nie przybliżają do założonego celu.

Rozlokowuję się na pomoście. Mój bidon jest pusty, więc muszę przelać do niego izotonik, który do tej pory wiozłem w torbie na bagażniku.

— To pan opisuje w internecie i gazecie te rowerowe wycieczki? — słyszę nagle z lewej strony. Na ławce na pomoście kilka metrów ode mnie siedzą kobieta z mężczyzną.

— Tak, to ja — potwierdzam.

— Poznałem rower. Widziałem go na zdjęciach — śmieje się mężczyzna.

Okazuje się, że on również nie stroni od wycieczek na dwóch kołach. Rozmawiamy chwilę, wymieniamy się uwagami, proponujemy różne trasy. Później jeszcze pozdrawiamy się, kiedy jadę już w stronę Ostrego Barda. Tak bowiem kieruję swój rower po opuszczeniu stanicy. Tym razem już nie ścigam się ze sobą. Droga nie jest w najlepszym stanie, więc spokojnie docieram do wsi.

Z niej ruszam w kierunku Szczurkowa. Wkrótce po prawej stronie dostrzegam znak informujący o granicy państwa, a pod lasem doskonale widoczne są polskie i rosyjskie słupki graniczne. Asfaltowa droga asfaltowa prowadzi teraz przez las, a po prawej stronie, niemal na wyciągnięcie ręki, przebiega granica. Co kilkadziesiąt metrów stoją biało-czerwone oraz czerwono-zielone słupki, są znaki przestrzegające przed wkraczaniem na ten teren, widać też zaorany pas ziemi po polskiej stronie, na którym strażnicy graniczni odnajdują ślady (najczęściej zwierząt).

W końcu docieram do Szczurkowa. Stąd już tylko 15 km do Bartoszyc. W pewnym momencie po mojej lewej stronie zaczyna się piękny, panoramiczny widok całej okolicy. Gospodarstwa, pola i lasy w oddali tworzą bardzo malowniczy krajobraz. Towarzyszy mi on do Żydowa. Później jeszcze Leginy i wkrótce za nimi wjeżdżam na ścieżkę Green Velo, bardzo popularną wśród mieszkańców bartoszyckiego osiedla Działki.

Po przejechaniu ponad 50 kilometrów, co zajęło mi trzy godziny i 20 minut, docieram do domu. Mogę teraz odpocząć i... zastanowić się nad trasą kolejnej wycieczki.

GRZEGORZ KWAKSZYS

eprasa.pl b76acf9c77

Dwa mistrzowskie ataki elbląskiego Ataku

SIATKÓWKA || Niepełnosprawni sportowcy Ataku wygrali otwarte mistrzostwa Polski w siatkówce plażowej na siedząco i na stojąco. – Udowodniliśmy że stolicą siatkówki plażowej drużyn niepełnosprawnych jest Elbląg – mówi Aneta Rękas-Woźna.

Ośrodek plażowej siatkówki elbląskiego Ataku w Piastowie (gmina Milejewo) już po raz piąty z rzędu gościł siatkarzy niepełnosprawnych. Do tegorocznych zmagań o mistrzowskie tytuły przystąpiła rekordowa liczba dziewięciu klubów, dzięki czemu w siatkówce na siedząco rywalizowało 13 drużyn. Mecze siatkówki plażowej na siedząco odbywały się na dwóch boiskach pokrytych matą. Zespoły grały w składach 3-osobowych systemem brazylijskim, czyli zespół, który poniesie dwie porażki, odpada z turnieju. Najlepsi okazali się gospodarze turnieju z IKS Atak, którzy przez mistrzowskie zmagania przeszli niczym burza, bo nie przegrali ani razu. W decydującym o pierwszym miejscu meczu elblążanie pokonali 2:0 Start Szczecin, natomiast medal brązowy zdobył Start Wrocław.

Zwycięski zespół zagrał w składzie: Mariusz Wojdag (najlepszy zawodnik turnieju), Jarosław Czyżewski, Rafał Wojtowicz oraz wchodzący na zmiany Dawid Woźny.

Fot. Ryszard Biel

Elbląski Atak obronił dwa mistrzowskie tytuły

Natomiast w turnieju siatkówki na stojąco rywalizowały cztery zespoły: Start Zielona Góra, Start Łódź oraz dwie ekipy Ataku (grano systemem każdy z każdym). Tak jak w poprzednim roku znowu najlepszy okazał się pierwszy zespół Ataku, w którym grali reprezentanci Polski: Artur Wąsowicz, Rafał Wojtowicz oraz Adam Stępień. Srebrny medal wywalczył Start Zielona Góra, a na najniższym stopniu stanął Start Łódź. Za najlepszego zawodnika turnieju uznano Jakuba Procanina (Atak II Elbląg).

— TO BYŁ BARDZO DOBRY TURNIEJ NIE TYLKO POD WZGLĘDEM SPORTOWYM, ALE TAKŻE I ORGANIZACYJNYM — PODKREŚLA DYREKTOR ELBLĄSKIEGO KLUBU ANETA RĘKAS-WOŹNA.

— Chcieliśmy powtórzyć ubiegłoroczne sukcesy, no i swój cel zrealizowaliśmy. Jak widać z roku na rok konkurencja rośnie, ale my dalej udowadniamy, że stolicą polskiej siatkówki plażowej drużyn niepełnosprawnych jest Elbląg — kończy Aneta Rękas-Woźna.

JERZY KUCZYŃSKI

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA || Wczoraj w siedzibie WMZPN została przedłużona umowa, na mocy której sponsorem tytularnym IV ligi pozostała firma forBET. Umowa obowiązuje do końca sezonu 2020/21. – Nasza współpraca trwa już półtora roku – przypomina Marek Łukiewski, prezes Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Nożnej. – Dzięki temu udało się nam zrealizować kilka ciekawych projektów, z których warto wymienić „Skarb kibica", który ukazuje się w „Gazecie Olsztyńskiej", oraz program telewizyjny z bramkami z IV-ligowych boisk. W tym celu kluby dostały kamery, a nagrane mecze można potem też obejrzeć na naszym serwerze. Korzystają z tego także sędziowie, bo po każdym meczu muszą dokonać samooceny. Gdyby nie sponsor tytularny, to te projekty albo by nie zostały zrealizowane, albo by powstały w jakiejś ograniczonej formie – kończy prezes Łukiewski.

Fot. Paweł Piekutowski

Emil Wojda (WMZPN), Paweł Majewski (forBET) oraz Marek Łukiewski, prezes WMZPN

• Wisła Płock wygrała na koniec 34. kolejki PKO Ekstraklasy z Górnikiem Zabrze 1:0 (Adamczyk 68), zapewniając sobie utrzymanie, a tym samym przesądzając o spadku Arki. Gdynianie dołączyli do zdegradowanych już wcześniej ŁKS i Korony Kielce.

Końcówka tabeli: 12. Wisła P. 45 pkt; 13. Wisła K. 44; 14. Arka 34; 15. Korona 31; 16. ŁKS Łódź 21.

• **LaLiga, 34. kolejka:** Levante – Sociedad 1:1, Sevilla – Eibar 1:0. **Czołówka:** 1. Real Madryt 77; 2. Barcelona 73; 3 Atletico 62; 4. Sevilla 60; 5. Villarreal 54.

• **Premier League, 33. kol.:** Tottenham – Everton 1:0. **Czołówka:** 1. Liverpool 89; 2. Manchester C. 66; 3. Leicester 58; 4. Chelsea 57; 5. Manchester Utd 55, (...) 8. Tottenham 48.

• W rewanżowym barażu o miejsce w Bundeslidze pierwszoligowy 1.FC Heidenheim zremisował u siebie z Werderem 2:2 (Kleindienst 85, 90+7 k – Theuerkauf 3 samob., Augustinsson 90+4), co oznacza, że w elicie utrzymała się ekipa z Bremy. W pierwszym meczu było 0:0.

SPORT W TV || **Piłka nożna.** Championship: West Bromwich – Derby (17.55, Eleven Sports 3); Premier League: Manchester C. – Newcastle, Brighton – Liverpool (18.55, 21.10, Canal+ Sport); Serie A: Genoa – Napoli (19.25, Eleven Sports 1), Fiorentina – Cagliari, Atalanta – Sampdoria (19.25, 21.40, Eleven Sports 2), Roma – Parma (21.40, Eleven Sports 3), Bologna – Sassuolo (21.40, Eleven Sports 4); LaLiga: Betis – Osasuna (19.25, Eleven Sports 4), Barcelona – Espanyol (21.55, Eleven Sports 1); Puchar Polski, półfinał: Lech – Lechia (20, Polsat Sport, Super Polsat)

• **Żużel.** Indywidualne mistrzostwa Europy: II runda (18.45, Eurosport 1).

DRYH, PES

eprasa.pl b76acf9c77

SPORT.wm.pl

Indykpol AZS skompletował skład

SIATKÓWKA || Świeżo upieczony absolwent Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Spale oraz brązowy medalista mistrzostw Polski juniorów uzupełnił skład Indykpolu AZS. Mowa o 19-letnim Jakubie Czerwińskim, nowym przyjmującym olsztyńskiego plusligowca.

Oficjalne ogłoszenie transferu Jakuba Czerwińskiego (o którego pozyskaniu przez Indykpol AZS pisaliśmy już dobry miesiąc temu) zamyka kompletowanie 14-osobowego składu olsztynian na sezon 2020/2021. Ostatecznie znalazło się w nim aż dziesięciu nowych zawodników (!), w tym trzech obcokrajowców i reprezentantów swoich krajów.

TĘ CZWÓRKĘ „STARYCH" W DRUŻYNIE TRENERA DANIELA CASTELLANIEGO TWORZĄ NATOMIAST: DWAJ PRZYJMUJĄCY – 32-LETNI WOJCIECH ŻALIŃSKI I 30-LETNI REPREZENTANT NIDERLANDÓW, ROBBERT ANDRINGA, 21-LETNI ŚRODKOWY MATEUSZ PORĘBA ORAZ 20-LETNI ATAKUJĄCY REMIGIUSZ KAPICA.

Fot. archiwum klubu

Jakub Czerwiński będzie grał w Indykpolu AZS przez najbliższe trzy sezony

Jakub Czerwiński – który podpisał właśnie trzyletnią umowę z Indykpolem AZS – urodził się w 22 lipca 2001 r. w Wągrowcu, a swoje pierwsze siatkarskie kroki stawiał w NTS Trójka Nakło, z którym wywalczył m.in. brązowe medale mistrzostw Polski młodzików (2015) i kadetów (2016). Rok po tym drugim sukcesie zaczął naukę w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Spale i wraz z kolegami z reprezentacji zdobył złoto mistrzostw Europy Wschodniej do lat 17 (EEVZA 2017). Z kolei w 2019 r. wziął udział w mistrzostwach świata do lat 21, gdzie jego kolegami w kadrze byli m.in. Mateusz Poręba i Remigiusz Kapica, z którymi Jakub Czerwiński spotka się teraz w olsztyńskim zespole.

Również przed rokiem utalentowany przyjmujący wygrał w barwach Trefla Gdańsk tytuł mistrza Polski juniorów, zostając też uznany najlepszym przyjmującym turnieju. W niedawnych finałach juniorskich mistrzostw kraju Czerwińskiemu nie udało się już powtórzyć tego sukcesu, ale brązowy medal MP wywalczony w Dębicy też ma swoją wagę.

W przerwanym przez pandemię koronawirusa sezonie 2019/20 nowy przyjmujący Indykpolu AZS był podstawowym zawodnikiem SMS PZPS Spała w rozgrywkach Krispol 1. Ligi. Teraz przyszedł czas na nowe wyzwanie: debiutancki sezon w PlusLidze.

– Pojawiła się fajna oferta z Olsztyna, więc postanowiłem, że czas sprawdzić się na plusligowych parkietach – mówi Jakub Czerwiński. – Mam tutaj starszych kolegów (wspomniani Mateusz Poręba i Remigiusz Kapica – red.), z którymi konsultowałem ten wybór i oni doradzali mi to miejsce. Dlatego też wybrałem Indykpol AZS Olsztyn. Na pewno jestem tym bardzo podekscytowany i już nie mogę doczekać się nowego sezonu – dodaje 19-letni Czerwiński, który w ekipie trenera Castellaniego zagra z numerem 9., a o miejsce w składzie będzie walczył z wymienionymi Żalińskim i Andringą, a także z innym nowym nabytkiem: reprezentantem Niemiec, Rubenem Schottem.

A skoro o składzie mowa, to zarówno Schott, jak i ukraiński środkowy Dmytro Tieriomienko przebywają na zgrupowaniach reprezentacji i do Olsztyna przyjadą pod koniec lipca. Z kolei kubański środkowy Javier Concepcion ma dołączyć do drużyny trenera Castellaniego na początku sierpnia. Reszta zespołu od tygodnia przygotowuje się już wspólnie do nowego sezonu, który zacznie się 12 września.

INDYKPOL AZS 2020/2021

- **rozgrywający:** Przemysław Stępień (ostatnio ZAKSA Kędzierzyn; rocznik 1994), Kamil Droszyński (Skra Bełchatów, 1997);
- **atakujący:** Damian Schulz (Resovia Rzeszów, 1990), Remigiusz Kapica (2000);
- **przyjmujący:** Robbert Andringa (Niderlandy, 1990), Wojciech Żaliński (1988), Ruben Schott (Niemcy, Trefl Gdańsk, 1994), Jakub Czerwiński (SMS PZPS Spała, 2001);
- **środkowi:** Mateusz Poręba (1999), Dmytro Tieriomienko (Ukraina, Tours VB/Francja, 1987), Javier Octavio Concepcion Rojas (Kuba, Obras San Juan/Argentyna, 1997), Dawid Woch (Visła Bydgoszcz, 1997);
- **libero:** Jędrzej Gruszczyński (Cuprum Lubin, 1997), Jakub Ciunajtis (AZS UWM Olsztyn, 1998).

PES

eprasa.pl b76acf9c77